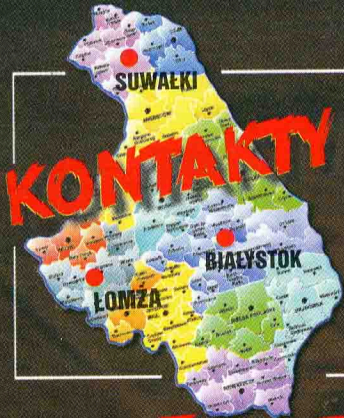




Obetnijcie
mi pensję!

NISSAN

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 6 (1162)

9 LUTEGO 2003

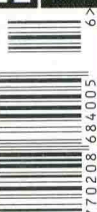
CENA 2,70 zł

Giniemy!



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840

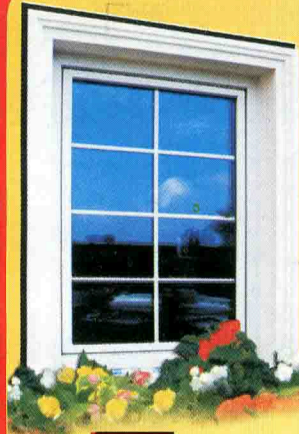


OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - **10 rat na 0%** Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 13 ☎ 276 10 05

WALENTYNKI
HOTEL I RESTAURACJA
"ZBYSZKO"
W NOWOGRODZIE

SZCZEGÓŁY NA OSTATNIEJ STRONIE OKŁADKI

KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2002
602 666 111
603 050 603



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

RABATOWY ZAWRÓT GŁOWY!

**Nie czekaj do wiosny
- zimą kupisz NAJTANIEJ!**

5=3

teraz okna 5-komorowe
w cenie okien 3-komorowych

Atrakcyjne systemy ratalne • Bezpłatny pomiar i wycena • Sprawny montaż

UWAGA! WYMIANA OKIEN W JEDEN DZIEŃ!

Zapewniamy specjalistyczne parawany,
zapobiegające wychłodzeniu mieszkania!

BOGATA OFERTA DRZWI

KOMPLEKSOWA OFERTA W ZAKRESIE STOLARKI OTWOROWEJ



BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55



Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie!

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadassenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96

F. 173

Husqvarna

PROMOCJA

Cena spadła jak lawina

~~1299,-~~
1099,-

Ilość maszyn w promocji ograniczona



Pilarka

Husqvarna 340

moc 2,7 KM

od 20.01.2003 do 22.03.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBROW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl



**RENAULT
MEGANE**

Tytuł Samochodu Roku 2003
i najwyższa ocena 5 gwiazdek
w testach zderzeniowych EuroNCAP
mówią same za siebie.

- Nowe wzmocnione hamulce.
- Nowy udoskonalony układ jezdny.
- Nowy wspomagany elektrycznie układ kierowniczy.
- Nowa 6-biegowa przekładnia.
- Nowe standardy bezpieczeństwa.

www.renault.com.pl



Siła przyciągania



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

Okna z PVC

niemiecki system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- profile 3-5-komorowe
- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto
- raty



Zaprasza

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

Fak. 693

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330



**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Pieniądze zawsze budzą emocje. Zwłaszcza cu-
dze. Zwłaszcza władzy. W czasach, gdy o zarobkach
towarzyszy sekretarzy, naczelników, wojewody moż-
na się było dowiedzieć jedynie zakulisowo i wiedzę
tę zachować jedynie dla siebie, ludzie byli przeko-
nani, że za tak szczelną tajemnicą kryją się pienią-
dze olbrzymie. Tak już bywa, że brak wolności sło-
wa zawsze obraca się przeciw tym, którzy ją kneblu-
ją. W rzeczywistości taki dostojnik, jak pierwszy se-
kretarz komitetu wojewódzkiego, zarabiał 3-4 razy
więcej niż nauczyciel.

Jawność życia publicznego, którą przyniosło
odejście poprzedniego systemu, sprawia, że do kie-
szeni władzy można zaglądać od podszewki. I co wi-
dzimy? Wójt słabej gminy, burmistrz zapyziałego miasteczka, biorą pieniądze, których w
tych miejscowościach „na czysto” nie osiągną najwięksi miejscowi przedsiębiorcy!

Co się dzieje, że nauczyciel, zarabiający 1300 złotych, zostawia wójtom lub burmi-
strzem otrzymuje 8000-9000 tysięcy; 6-7 razy więcej niż jako pedagog? Co sprawia, że
starostwo nie ma pieniędzy na szkolny sport, a ma 2000 zł na miesięczny limit rozmów
komórkowych starosty? I tu odkrywamy jeden z subtelniejszych mechanizmów korupcyj-
nych. Poza skrajnymi przypadkami chciwców wymuszających w takiej, a nie innej wyso-
kości pobory, w większości przypadków dobrowolnie i bez przymusu duże pieniądze dają
wójtom, burmistrzom, starostom, prezydentom, radni. Odpowiedź na pytanie dlaczego,
jest prosta: z chęci przypodobania się! Zgłoszę propozycję wysokiej pensji, dodatku spe-
cjalnego, dodatku za samochód, limitu na komórkę itp.; poprę zgłoszoną propozycję; nie
będę oponował, ponieważ przez cztery lata kadencji może się zdarzyć, że córka będzie
potrzebować pracy; szwagier zasiłku; brat ma firmę, a będą przetargi... Nikt nic głośno
nie powie, nie zasugeruje, nie zgłosi oczekiwań ani deklaracji „ja ci to, ty mi tamto”. Ale
o to właśnie chodzi!

Wbrew naszym rozgrzeszeniowym przekonaniom, ryba psuje się nie zawsze od głowy...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

TOWARZYSTWO FINANSOWE

KREDYTY

GOTÓWKA w 2 dni
bez poręczyciela

Łomża Pl. Kościuszki 1
tel. /86/ 216 52 40

zapraszamy

DO WSPÓŁPRACY FIRMY
POŚREDNICTWA FINANSOWEGO

W związku z rozbudową sieci dystrybucji, wiodąca firma z branży ST.ODYCZY
w Polsce poszukuje kandydatów na stanowisko:

Przedstawiciel Handlowy / Van Seller
z terenu Łomża i okolice
więcej informacji: 0 600 940 408

Ofertujemy:

- wysokie wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy
- duży zakres samodzielności i odpowiedzialności przy wykonywaniu zadań
- systematyczne szkolenia prowadzone przez specjalistów
- pracę w dynamicznie rozwijającym się zespole.

Wymagania:

- pełne zaangażowanie i dyspozycyjność
- systematyczność i uczciwość
- własny samochód i telefon
- własna działalność gospodarcza lub gotowość jej założenia.

List motywacyjny wraz z CV i zdjęciem prosimy wysłać na adres:

Dział Personalny
P.P.U.H. "Orient" Sp. z o.o.
ul. Pionierów 39
41-711 Ruda Śląska

BIGRAM S.A.

f. 599

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI im. B. Jańskiego w Łomży

proceedzi nabór na 1 rok studiów na kierunku zarządzanie i marketing
w następujących specjalnościach:

- zarządzanie organizacjami • zarządzanie ochroną zdrowia • zarządzanie finansami
- psychologia i socjologia zarządzania • zarządzanie informatyką.

Zapraszamy także do skorzystania z oferty kursów prowadzonych przez Uczelnię:

- nowoczesne zarządzanie organizacjami • kursy komputerowe • kursy języków obcych.

Uczelnia:

- dysponuje własnym budynkiem z doskonale wyposażonymi salami dydaktycznymi, biblioteką, czytelnia, klubem studenckim;
- premiuje bardzo dobre wyniki w nauce stypendiami naukowymi;
- prowadzi Biuro Karier i Stowarzyszenie Absolwentów.

Bliższych informacji udziela Dziekanat WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży,
18-400 Łomża, ul. Krzywe Koło 9, tel. (086) 216-70-50.

BRAK PIENIĘDZY na normalne funkcjonowanie szpitali był przyczyną protestu pracowników służby zdrowia Podlaskiego, zorganizowanego przez związki zawodowe przed siedzibą Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Pikietujący przekazali wojewodzie apel, a przed budynkiem położyli żałobny wieniec, symbolizujący stan polskiej służby zdrowia.

ALKOHOLOWE GUSTY Polaków zbadała firma Claritas Polska. Mieszkańcy Podlaskiego nie odbiegają pod tym względem od krajan z innych regionów. Średnią krajową osiągamy jako miłośnicy piwa. Niewielkie są też różnice w picu wódki, wina, ginu. Nieco mniej chętnie niż w innych stronach pijemy szampany, wermuty, likiery, koniak, whisky i rum.

Z FUNDUSZU UNIJNEGO SAPARD SKORZYSTA około 60 podlaskich rolników. Dwie trzecie wniosków pochodzi z gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka. Wnioski nadal przyjmowane są w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do wyczerpania funduszy.

KONTROLE PRZEDSIĘBIORSTW, w których najczęściej pracownicy stają się ofiarami wypadków, zapowiedział Witold Zalewski, nowy Okręgowy Inspektor Pracy.

ZMNIEJSZENIE BUDŻETU (do około 4,6 miliona złotych) Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku to wizja rezygnacji z działalności edukacyjnej i ekspozycji. Ale, jak zapewniają pracownicy IPN, nie będzie oszczędzania na prowadzeniu śledztw.

SIEDEMNASTĄ OFIARĄ ZIMY w Podlaskiem jest kobieta, której zwłoki znaleziono w rowie koło Garbasu w gminie Filipów (pow. suwalski). Zmarła dzień wcześniej piła alkohol.

PIERWSZE W PODLASKIEM mieszkanie chronione przekazane zostało w Suwałkach trzem podopiecznym rodzin zastępczych. Zgodnie z ustawą, takie mieszkanie przyznawane jest ludziom w szczególnie trudnej sytuacji życiowej.

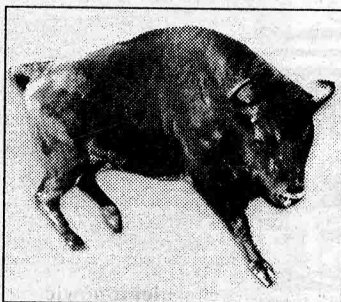
PEPEES SA W ŁOMŻY PRZYSTĄPIŁ DO SPRZEDAŻY SWOICH FIRM zależnych Spido (wody mineralne) i Serwis Pepees (obsługa techniczna). Zapowiedział także zwolnienia

grupowe pracowników, korzystając z tego, że upłynął trzyletni okres gwarancji zatrudnienia, podpisanych przy prywatyzacji. Największe redukcje mają dotknąć załogi Serwisu Pepees i Browaru Łomża (jedyna spółka zależna, która ma pozostać w składzie Pepees. Dane finansowe całej firmy wskazują, że spółki zależne, łącznie z browarem, przynosiły jej w ostatnim okresie straty.

NOCNE AUTOBUSY wyruszyły na ulice Białegostoku po 14 latach przerwy. Eksperyment potrwa do końca marca. Co będzie dalej, zależy od ilości pasażerów.

TYSIĄC PLUSZOWYCH NIEDŹWIADKÓW w różnych odcieniach brązu wyprodukowała łomżyńska firma „Miś”. Zabawki zostaną bezpłatnie przekazane Komendzie Wojewódzkiej Policji, a potem będą trafiać, jako misie pocieszyciele, do dzieci, które doznały obrażeń w wypadkach drogowych.

WNIOSEK O LIKWIDACJĘ STRAŻY MIEJSKIEJ skierowało do prezydenta Łomży Stowarzy-



Trzy pierwsze z 25 żubrów zostały odstrzelone. Z powodu ich nadmiernej ilości w polskiej części puszczy, czego skutkiem jest niszczenie upraw, dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego zabiegał o zezwolenie na odstrzał 60 sztuk. Redukcja obejmuje żubry najsłabsze. Park zarobi na ich skórze i mięsie.

szenie Przyjaciół Starego Miasta. Jego zdaniem korzystniejsze byłoby zaoszczędzone pieniądze przekazać policji na utworzenie całonocnego posterunku w tej części Łomży.

Z 4 DO 3 ZŁOTYCH SPADŁA DZIENNA STAWKA żywnościowa w Domu Pomocy Społecznej w Łomży, w którym przebywa przeszło 100 dziewcząt i kobiet z różnymi stopniami niepełności intelektualnej. Na utrzymanie Domu w tym roku

Podlaski Urząd Wojewódzki otrzymał o 260 tysięcy złotych mniej niż poprzednio. DPS radzi sobie dzięki pomocy łomżyńskich firm i rolników. Drugim problemem jest niedokończony remont starszej części obiektu, gdzie mogłaby zostać przeniesiona administracja, zwalniając pomieszczenia na pracownie terapeutyczne. Potrzeba około miliona złotych.

W ASYŚCIE ANTYTERORYSTÓW przed Sądem Okręgowym w Białymstoku odbyła się kolejna rozprawa przeciwko mężczyźnie odsiadującemu 25 lat pozbawienia wolności (za gwałt i usiłowanie zabójstwa 5-letniej siostrzenicy), oskarżonemu za ponad 20 przestępstw (między innymi zabójstwa na zlecenie i handel narkotykami), popełnionych w czasie przepustek. Kolejna rozprawa pod koniec lutego.

NIEZNANI SPRAWCY WŁAMALI SIĘ DO DOMU DANIELA OLBRYCHSKIEGO w Drohiczyne (pow. siemiatycki) i przepadli z militariami oraz sprzętem radio-telewizyjnym, powodując straty na 20 tysięcy złotych.

OBRAZY, BIAŁA BRONĆ, TEKSTY I ZAPIS NUTOWY PIEŚNI patriotycznych to ekspozyty prezentowane na wystawie „Od Bogarodzicy do Mazurka Dąbrowskiego” w Muzeum Wojska w Białymstoku.

EDWARD REDLIŃSKI I JERZY PLUTOWICZ ZOSTALI LAUREATAMI Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazanckiego, przyznawanej przez prezydenta Białegostoku.

W RAMACH X MIĘDZYPARAFIALNYCH IGRZYSK BRACHTWA MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ w Liceum Białoruskim w Hajnówce odbędzie się (22-23 lutego) Turniej Piłki Siatkowej. Zgłoszenia drużyn są przyjmowane w biurze Bractwa przy ul. Św. Mikołaja 3 w Białymstoku do 18 lutego.

EMERYTÓW, RENCISTÓW I NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZAPRASZA Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Oddziału Rejonowego z restauracją pod „Łosiem” na zabawę karnawałową (27 lutego, początek o 16.00). Bilety w biurze Związku (ul. Szosa Zambrowska 1/27) oraz w restauracji pod „Łosiem” (ul. C. Skłodowskiej 2).

ZNAKI CZASU

- Prawie trzy czwarte Polaków uważa, że Unia Europejska powinna zagwarantować nam, że jej ustawodawstwo nie będzie mieć wpływu na polskie prawo, dotyczące aborcji i rodziny. Także polski rząd chce, by żadne z postanowień traktatu o UE nie miały wpływu na polskie ustawodawstwo, dotyczące moralności i ochrony życia ludzkiego.

- Wielu posłów, a w tym członków rządu z premierem Leszkiem Millerem, błędnie wypełniło oświadczenia majątkowe, nie wpisując swoich wynagrodzeń, stwierdziła Sejmowa Komisja Etyki.

- Niepełnosprawni protestują przeciw propozycji wprowadzenia głosowania przez pośredników w referendum europejskim. Zdaniem Państwowej Komisji Wyborczej i posłów, takie rozwiązanie miało im ułatwić udział w referendum.

- Parę dni po tragicznej lawinie w Tatrach, w której zginęło 7 uczniów, zabłądziła w Beskidach grupa nastolatków (46), która w czasie ferii przyjechała w góry na rekolekcje. Młoda (24 lata) opiekunka nie знаła terenu, nie miała nawet mapy. Młodzieży pomogli studenci, którzy z komórek zadzwonili do GOPR.

- Setki tysięcy osób, które w latach 50., 60. i 70. wyemigrowały do Niemiec i Izraela w ramach łączenia rodzin, mogą dzisiaj odzyskać obywatelstwo polskie. NSA uznał za bezprawne skreślenie ich z ewidencji obywateli.

- Absolwenci gimnazjów wybierają głównie licea ogólnokształcące. Z tego powodu zlikwidowanych zostało ponad tysiąc zawodówek i techników.

- 59 proc. Polaków nie uprawia żadnego sportu. Najpopularniejszy jest rower (41 proc.) i szachy (40 proc.). Sport to domena ludzi dobrze sytuowanych, wykształconych i młodych, wynika z sondażu CBOS.

- Z powodu niskiej szkodliwości społecznej czynu krakowski sąd umorzył sprawę ugryzienia policjanta przez studentkę podczas manifestacji anarchistów w czerwcu ubiegłego roku.

POWIAT I POWIACIK

Powiat powiatowi nierówny nie tylko pod względem sytuacji finansowej. Do najmniejszych w Podlaskiem należą sejneński i zambrowski, składające się z zaledwie 4 gmin; największe powiaty w województwie to białostocki z 15 gminami oraz sokólski z 10.



150 NA BRUK

Na zwolnienie 150 pracowników zgodziły się związki w Fabryce Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial. Zarząd spółki planował redukcję o 350 pracowników. Za odstąpienie od tego związkowcy zaproponowali ograniczenie niektórych przywilejów, co pozwoliłoby na oszczędności w przedsiębiorstwie zadłużonym na około 100 milionów złotych. Nie zapadły jeszcze decyzje, w jakim stopniu zwolnienia dotkną pracowników głównego zakładu „Uchwytów” w Białymstoku, a w jakim filii w Białymstoku Podlaskim i Kolnie (obecnie załoga liczy 1300 osób).

Dzień Chorego organizuje Podlaska Regionalna Kasa Chorych w sobotę, 8 lutego. W siedzibie Kasy w Białymstoku (ul. Pałacowa 3) będzie dyżurował rzecznik praw pacjenta, a w Suwałkach i Łomży oddelegowany pracownik. W godzinach 10.00–14.00 ubezpieczeni mogą zgłaszać skargi, i wątpliwości.

Panie, zamieszkałe w powiatach siemiatyckim i hajnowskim, mogą zgłosić się na badania w Samodzielnym Publicz-

DZIEŃ CHOREGO

nym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Hajnówce (ul. Lipowa 190); sobota, godz. 8.00–17.00.

Mieszkancki powiatu białostockiego zostaną przebadane w Lekarskiej Specjalistycznej Spółdzielni Pracy „Eskulap” w Białymstoku (ul. Nowy Świat 11 c); sobota, godz. 8.00–12.00.

Mieszkancki Białegostoku mogą zgłaszać się w samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej w Białymstoku (ul. M. Skłodow-

skiej-Curie 24 A), sobota, godz. 8.00–14.00.

Panie z powiatów monieckiego, bielskiego i sokólskiego będą badane w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku (ul. Warszawska 15); sobota, godz. 10.00–14.00.

Kobiety z Suwałk i powiatów: augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego zostaną przebadane w mammobusie przy Przy-

WÓJT-NIE-WÓJT

Dalszy ciąg sprawy „wójta, który nie jest wójtem”. Jak już informowaliśmy, wojewoda podlaski uznał, że wybrany na wójta gminy Mały Płock Józef Dymerski pełni swoją funkcję bezprawnie, ponieważ podczas pierwszej sesji nowego samorządu (14 listopada) najpierw złożył ślubowanie radnego, a dopiero potem jako wójt. W interpretacji prawników Urzędu, podjęcie roli radnego, automatycznie oznaczało rezygnację Dymerskiego ze stanowiska wójta. W tej sytuacji wojewoda wezwał Radę Gminy do stwierdzenia wygaśnięcia man-

datu Józefa Dymerskiego. Samorząd jednak odrzucił stanowisko wojewody i przesłał obszerne uzasadnienie, w którym powołuje się na przykłady ze Śląska, gdzie w podobnych sytuacjach wojewoda nie wszczął postępowania nadzorczego. W najbliższych dniach w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim zapadnie decyzja w sprawie Małego Płocka. Jeżeli wojewoda zdecyduje się wydać tzw. zarządzenie zastępcze, pozbawiające wójta mandatu, radni zapowiadają zaskarżenie sprawy do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

MAKABRYCZNY ŚWIAT

99,4 proc. wiadomości telewizyjnych, niezależnie od stacji, dotyczyło makabrycznych wydarzeń w Polsce i na świecie: tragedia Columbii w kosmosie, tragedia w górach, tragedia w dyskotekach w Chinach, tragedia w...

Nie jest „gorzej” w Podlaskiem. Faksy, maile, telefony, listy zasympują redakcję głównie mocnymi wydarzeniami.

Zarzut działania na szkodę Białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial” przedstawiła dwóm kolejnym osobom Prokuratura Okręgowa.

Proces Jerzego F., byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, wraca na wokandę Sądu Okręgowego. Sąd Grodzki uniewinnił go jako oskarżonego od prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

Na przyszły wtorek zapowiedziany został strajk ostrzegawczy w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Białymstoku...

To „pigulka”. Na szczęście, ludzie także normalnie żyją, pracują, mają swoje radości.



chodni Rejonowej w Suwałkach (ul. Młynarska 9); sobota, godz. 8.00–17.00.

Panie z Łomży i powiatu łomżyńskiego mogą zgłaszać się w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży (ul. Piłsudskiego 11); sobota, godz. 10.00–14.00.

Na badanie w innym terminie należy wcześniej umówić się telefonicznie w wymienionych placówkach. Kobiety od 50 do 59 lat bezpłatnie mogą badać się cały rok.

PODWÓJNE KORZYŚCI

W Zespole Szkół Drzewnych w Łomży wzięła udział praca. Sale do języka polskiego i do przedmiotów zawodowych są remontowane przy znacznym udziale rodziców. Pomagają także skazani z Zakładu Karnego w Czerwonym Borze.

— Podpisaliśmy umowę z dyrektorem Zakładu Karnego w Czerwonym Borze na szkolne remonty. Modernizacja jest konieczna, szkoła nie ma pieniędzy, a i znamy trudną sytuację budżetu miasta. Przy remoncie łazienek oszczędzamy, dzięki współpracy z zakładami Karnymi, 5–6 tysięcy złotych — mówi Jolanta Pietrzykowska, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży.

BROWAR SWOJSKI

Niemiecki Browar Dojlidy w Białymstoku przestanie być niemiecki: Kompania Piwowarska SA z Radeberger Gruppe AG podpisała przedwstępna umowę odkupienia 98,8 proc. udziałów Browaru. To, jak twierdzą przedstawiciele Kompanii, szansa na dalszy rozwój Dojlid. Tymczasem rozpocznie się procedura w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

KONCERT TALENTÓW

Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Tadeusza Chachaja zaprasza na koncert młodych talentów. Z Orkiestrą wystąpią Olga Kotelczuk i Maciej Zeszut, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Łomży; Urszula Kopijkowska i Krzysztof Trzaskowski, uczniowie PSM II st. w Białymstoku; Joanna Różewska, uczennica PSM w Siedlcach i Kornelia Grądzka z PSM I st. w Ostrołęce.

Koncert odbędzie się 13 lutego (godz. 18.00) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

ZAPROSILI NAS:

• Centrum Europejskie Natolin — do udziału w cyklu współpracy z mediami regionalnymi i branżowymi pod nazwą „Studium Dziennikarstwa Europejskiego”.

• Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jarosława Iwaszkiewicza w Ciechanowcu — do odwiedzenia dzieci wiejskich, przebywających na feriach zimowych.

• Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk” i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na obchody 25. rocznicy założenia Sekcji Taekwondo WTF.

• Szkoła Podstawowa nr 5 im. Stanisława Staszica oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu w Łomży — na zabawę karnawałową, inaugurującą Rok Osób Niepełnosprawnych.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie nagród laureatom Łomżyńskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Kulki.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert młodych talentów.

• Rada Osiedla nr 12 i Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa — do udziału w „Feriach na strzelnicę”.

Dziękujemy.

I Podlaskie należy do tych regionów Polski, w których poparcie dla przystąpienia do Unii Europejskiej jest najniższe. Budzi to niepokój władz wojewódzkich, które próbują coś w tej sprawie zrobić. Nie grzeszą wyobraźnią: sięgają po wypróbowane urzędnicze metody, które mogą okazać się niewystarczające.

Prawdziwą panikę wywołały rezultaty sondaży z połowy stycznia sopockiej Pracowni Badań Społecznych, z których wynika, że województwo podlaskie jest jedyne, gdzie jest więcej przeciwników przystąpienia do UE niż zwolenników. Aż 48 procent badanych zapowiedziało, iż powie „nie” w referendum; 38 proc. jest „za”. W żadnym innym województwie nie ma takich niekorzystnych dla integracji proporcji.

Odpowiedź na pytanie „dlaczego” zawiera się w specyficznym charakterze regionu.

Na początek teza banalna: w województwie podlaskim przeważa ludność rolnicza (ponad 40 proc.) i mieszkańcy ma-

kańcy tych terenów są prawdziwym przedmurzem katolicyzmu i strażnikami polskości, bronią-

rodzaju poglądów jest były poseł SLD, przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Jan Syczewski. Tuż przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi pojechał



Wojewoda powołał Młodzieżowe Forum Dialogu Europejskiego i zapowiedział zorganizowanie próbnych referendów w szkołach i wyższych uczelniach.

Marszałek ogłosił konkurs „Młodzi ku Europie” na najlepsze propozycje, jak przekonywać do Unii.

Problem w tym, że młodzież jest już chyba dostatecznie przekonana, natomiast trudności należy spodziewać się ze strony zupełnie innych środowisk. Po co więc trwonić czas i energię na przekonywanie przekonanych, skoro do referendum pozostało zaledwie kilka miesięcy? Odpowiedź jest prosta: do szkół i uczelni łatwiej dotrzeć, a praca z młodzieżą jest znacznie przyjemniejsza niż, na przykład, z rolnikami.

Z podobnych powodów dużym zainteresowaniem wojewody i marszałka cieszą się samorządowcy. Wystarczy wysłać faksy z zaproszeniem na wojewódzką imprezę z udziałem ministra, a na pewno ktoś się zjawi. Tyle że podlascy przeciwnicy Unii raczej faksów nie mają. Większość wójtów i burmistrzów sprzyja europejskim cią-

Miałeś, chamie, złoty róg...?

łych miasteczek. Ta część naszego społeczeństwa tradycyjnie jest nieufna, obawia się konkurencji zachodnich producentów żywności, wzrostu bezrobocia i w ogóle trudnych do przewidzenia zmian w życiu. Tyle jeśli chodzi o proste wyjaśnienia.

II Region podlaski jest pod wieloma względami wyjątkowy.

Dwie części województwa, położone na dwóch przeciwnych biegunkach, dzieli niemal wszystko: skład etniczny, religia, tradycje historyczne, do których odwołują się ich mieszkańcy. Łączy ich tylko jedno: niechęć do Unii Europejskiej. Dodajmy: niechęć z zupełnie różnych powodów. Chodzi o Ziemię Łomżyńską oraz wschodnią i południową część Białostocczyzny, zamieszkałą przez ludność prawosławną pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego.

Łomżyńskie jest ostoją katolicyzmu i tradycji narodowej, rozumianych w sposób już mocno archaiczny. Objawia się silnym konserwatyzmem, niechęcią do zmian, nieufnością do obcych, przekonaniem, że miesz-

cymi ojczyzny przed złymi wpływami. Tradycyjnie głosują na prawicę, zwłaszcza o zabarwieniu narodowym. Trudno się więc dziwić, że Unia nie cieszy się tu szczególną sympatią. Budzi obawę o utratę suwerenności, rozprzestrzenienie się obcych tradycji i moralnej zgnilizny z Zachodu.

Wschodnia Białostocczyzna to bardziej skomplikowany problem. Niby prawie wszyscy głosują na SLD, który jest głównym promotorem naszego wstąpienia do UE, ale czynią to z zupełnie innych powodów. Przede wszystkim dlatego, że mieszkańcom tych ziem szczególnie bliskie są lewicowe ideały sprawiedliwości społecznej i państwa opiekuńczego, a także dlatego, iż dostrzegają w Sojuszu jedyne skuteczne obrońcę mniejszości narodowych. Do Unii się jednak nie garną. Obawiają się oderwania od bliskiego kulturowo im Wschodu, utrudnienia w kontaktach z rodzinami i znajomymi z Białorusi i Ukrainy (uszczelnienie granic) i triumfu zachodniej kultury, obcej prawosławnej tradycji.

Typowym wyrazicielem tego

do Mińska, aby na imprezie zorganizowanej przez białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszewicza otwarcie skrytykować Polskę za uległość wobec Brukseli i pochwalić gospodarza za prowadzenie niezależnej polityki. Na głowę Syczewskiego posypały się gromy, w rezultacie czego utracił niemal pewny mandat poselski w kolejnej kadencji.

Wypowiedź przewodniczącego BTSK nie była jednak pojedynczym wyskokiem ambitnego działacza: wyrażał poglądy większości swoich wyborców. Bez trudu zdobył mandat radnego Sejmiku i dziś zasiada w Zarządzie Województwa obok partyjnego kolegi, marszałka Janusza Krzyżewskiego, który nie ukrywa swego poparcia dla przystąpienia do Unii.

III Władze wojewódzkie nie bez powodu obawiają się wyniku referendum w regionie. Tym bardziej że do 8 czerwca pozostało już niewiele czasu. Pośpiesznie zabrały się do pracy; jednak większość ich działań nosi cechy łatwizny i urzędniczej rutyny.

gotom Polski. Ale jak przełożyć ich euroentuzjazm na mieszkańców gmin, którymi zarządzają? Na to, jak dotąd, nie ma jasnej odpowiedzi.

Coś na kształt pomysłu ma marszałek Janusz Krzyżewski. Chce sporządzić mapę inwestycji, już wykonanych przez samorządy dzięki unijnym funduszom. Jest tego na ponad sto milionów euro. Jeśli rolnicy i mieszkańcy małych miast dowiedzą się, że konkretny wodociąg, oczyszczalnię lub drogę wybudowano za pieniądze UE, może spojrzeć życzliwym okiem na wysiłki rządu.

Czy aby nie jest jednak trochę za późno? Taka akcja uświadamiająca powinna trwać od co najmniej roku. Tymczasem na dobrą sprawę ma szansę ruszyć dopiero w marcu. A wtedy ta rzeczowa informacja może utonąć w propagandowym zgiełku ostatnich przedreferendalnych tygodni. I może okazać się, że do Unii Europejskiej wejdzie cała Polska z wyjątkiem województwa podlaskiego.

JAN ONISZCZUK



W powszechnej gonitwie za forszą, w wyścigu do stołków, bo przecież „władza zawsze sama się wyżywi”, są tacy, co mówią: dość! Nie czynią tego z powodu wyjątkowego wstrętu do pieniądza. Przywołują zapomniane słowo: przyzwoitość.

7

Umiar

„Trzeba mieć umiar. Nie można chcieć zbyt wiele”, powtarza Bogdan Wysocki, wójt gminy Płaska (pow. augustowski).

Gdy nowa Rada Gminy ustalała mu wynagrodzenie, zrezygnował z dodatku specjalnego. Dodatek to miesięcznie prawie dziewięćset złotych, rocznie ponad dziesięć tysięcy. Mieć albo nie mieć. Powiedział: nie.

Bogdan Wysocki jest wójtem czwartą kadencję. Zarabia teraz miesięcznie cztery tysiące złotych (netto). Czyli że jego zarobki, w stosunku do poprzedniej kadencji, zmniejszyły się o około czterysta złotych.

— Koszty administracji i tak są duże. U nas nikt nie ma wygórowanych płac. Trzeba chcieć to widzieć i mieć umiar — powtarza.

Pracownicy Urzędu Gminy z czteroletnim stażem zarabiają około tysiąca złotych brutto, ze stażem ponad 10 lat — około tysiąc osiemset złotych.

Wójt na własny koszt, prywatnym samochodem, dojeżdża do pracy trzydzieści pięć kilometrów. Nie ma też służbowej komórki, ani tak zwanego funduszu reprezentacyjnego.

— Jak trzeba kogoś gdzieś zaprosić, dodatkowo ugościć, mogę to zrobić za własne pieniądze. Fundusz mam w prywatnym portfelu — żartuje.

Oszczędza nie tylko na sobie. Od lat stara się, aby nie rozbudowywać administracji. W Urzędzie Gminy Płaska jest 15,5 etatu. Na pół etatu zatrudniony jest radca prawny. Pozostali urzędnicy są maksymalnie obłożeni zadaniami. W gminie są cztery szkoły podstawowe: w Gruszkach, Strzelcowiźnie i Płaskiej oraz Publiczne Gimnazjum w Płaskiej. Podstawówka i gimnazjum w Płaskiej tworzą Zespół Szkół. Zespołem kieruje jeden dyrektor, bez zastępcy, bez księgowej. Wszystkie szkoły finansowo obsługuje księgowość Urzędu Gminy.

— W jednostce budżetowej o nazwie Urząd Gminy mieści się obsługa wszystkich szkół, ośrodka pomocy, świetlic, biblioteki gminnej. To rzekoma nieprawidłowość, którą wykazują nam kontrole wojewódzkie i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Ale tak jest oszczędniej. Po każdej kontroli mamy te same zalecenia. Ale po co du-

blować administrację i koszty? — pyta Bogdan Wysocki.

W dodatku zalecenia są, ale nikt nie chce dać z nimi pieniędzy na wprowadzanie ich w życie. Dlatego dzieli to, co ma, aby było jak najbardziej po gospodarsku. Może dlatego, że nie ma podwójnych dyrekto-

nej. A przecież dzieci w Płaskiej także kochają sport i pragną ćwiczyć w dobrych warunkach, tak jak wszędzie. Będę jeździł po żebrach... — zapowiada wójt Wysocki.

Wkurzyła go odgórna decyzja o obowiązku powoływania w gminach zastępców. To kolejne

deusz Cholko, nowy wójt gminy Suwałki.

Poprzednik zarabiał 8700 złotych brutto. Na jednej z pierwszych sesji nowej kadencji Rada ustalała wynagrodzenie Tadeuszowi Chołce. Przed sesją Cholko sprawdził, ile zarabia marszałek, wojewoda, starosta; ile wójtowie w sąsiednich gminach i burmistrzowie. „Kontaktowałem się także z Łomżą”, zdradza. Potem zorientował się w wysokości gminnego budżetu, przeraziła go studnia potrzeb i... sam zaproponował znacznie niższe wynagrodzenie niż miał poprzedni wójt.

— Na rękę otrzymuję miesięcznie 4100 złotych. Wystarczy — uważa.

Nie ma dodatkowego funduszu reprezentacyjnego. Właśnie wybiera się do Warszawy w służbową delegację. Koszty wyjazdu rozliczy i otrzyma zwrot, ale nie oczekuje zwrotu wydatków związanych z zaproszeniem na obiad, czy kawę.

Gminny samochód służy wszystkim: kto musi jechać na drogę, do szkoły, przedszkola, czy do kuratorium, właśnie po to jest.

— Na zebraniu pracowników Urzędu Gminy zapowiedziałem, że będę zmniejszał wynagrodzenia. Ci, którzy zarabiali 1500–1600 złotych, zostali przy swoich pensjach. Natomiast z zarobkami powyżej 2400, 2500 zł brutto otrzymali już wypowiedzenia warunków płacy.

Tylko w tym roku, obliczył Tadeusz Cholko, oszczędności na płacach wyniosą 70–80 tysięcy złotych. W przyszłym roku będą jeszcze większe: 110–120 tys. zł.

Pieniądze przeznaczone zostaną na ochronę zdrowia, remonty dróg, kulturę i sport.

— Chciałbym choć kilka bramek postawić, kupić kilka piłek, założyć jakiś zespół, bo w projekcie budżetu na ten cel nie przewidziano nawet złotych — wylicza wójt. — A jak mógłbym oszczędzać na innych, nie zaczynając od siebie. Byłoby to nieprzyzwoite.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Bogdan Wysocki, wójt gminy Płaska; wójt gminy Suwałki, nowicjusz, zdjęcia w wersji elektronicznej jeszcze się nie... dorobił

Obetnijcie



mi pensję!

rów, a w każdej szkole osobnego pionu finansowego wszyscy uczniowie w gminie otrzymują w szkole ciepły posiłek?

Przykład wójty Wysockiego, jeśli nawet nie rodzi oszczędnościowych deklaracji, jest wi doczynny i nie rozbudza wygórowanych oczekiwań u innych. Przewodniczący Rady Gminy w Płaskiej otrzymuje dietę w wysokości 760 złotych, radny za faktyczne uczestnictwo w pracach komisji i sesji Rady 76 zł.

— W tym roku planujemy zacząć budowę hali sportowej, bo w całej gminie nie ma ani jed-

narzucanie bez pytania, skąd na to wziąć pieniądze. Dlatego nie zamierza powoływać. Jako jeden z pierwszych interweniował u wojewody podlaskiego i sugerował, aby zmienić zapis w ustawie, że wójt może, ale nie musi mieć zastępcę.

Przyzwoitość

— W gminie tyle brakuje, że głowa boli i nie wiadomo od czego zacząć. Zanim zostałem wójtem, uważałem, że wójt zarabia zbyt wiele. Przy powszechnej biedzie zarobki nie mogą być wywindowane — mówi Ta-



Futurystyczna budowla w centrum miasta, stylizowane na dwiętnasty wiek uliczki, nowe mosty i deptak to tylko część planów na ten rok augustowskich władz za pieniądze Unii Europejskiej.

— Skoro Polska już niebawem ma zostać jej członkiem, należy godnie się reprezentować

— stwierdził burmistrz Augustowa Leszek Cieślak. — A, że pomocna przy tym jest sama Unia, to wielkie szczęście i trzeba z niego korzystać.

A jest z czego: 60 proc. kosztów pokryje unijny fundusz Phare 2000.

Przygotowania do „wielkiego budowania”, którego oficjalna nazwa brzmi „Zagospodarowanie i promocja Kanału Augustowskiego”, trwały trzy lata.

Prace ruszyły jednocześnie w kilku punktach miasta. Ulice: Partyzantów i Mostowa już niedługo pokryte zostaną nową kostką brukową i oświetlone stylowymi latarniami. Nowe oblicze zyska też most, przez który przebiegają. Przebudowany i poszerzony, z funkcjonalną kładką dla pieszych, rozświetlony setkami żarówek.

Remont obejmie również ma-

POWRÓT DO TEMATU

„Swoją doktor”

W Ośrodku Zdrowia w Olszynach jakby dwa światy. Połowa nowoczesna, piękna, czysta, odnowiona. Druga połowa zatrzymała się w poprzednim wieku, czeka na remont.

Żeby nie stracić swojego Ośrodka, mieszkańcy zebrali pieniądze — 11 tysięcy złotych dołożył dyrektor POZ, Stanisław Studencki. O sprawie niemożliwej aktywności mieszkańców Olszyn i sąsiednich wsi pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 49/2002) pod koniec roku.

Remont Ośrodka obiecywał wesprzeć wójt Piątnicy Edward Łada.

— Nie chcemy być natrętni, ale będziemy trzymać pana wójta za słowo. Wójt przecież słów na wiatr nie rzuca. Niedawno potwierdził, że o nas pamięta — mówią mieszkańcy Olszyn i cierpliwie się przypominają.

lownicze dzielnice: Borki III, Glinki, Lipowiec, Przewież, Wojciech, Studzieniczna i Ślepsk. Tu najczęściej kwaterują turyści.

Bulwary, wybudowane w latach siedemdziesiątych w technologii betonowej, od dawna wymagały kapitalnych remon-

nych ścieżek powstanie trzykilmetrowy deptak. Począwszy od Portu Żeglugi Augustowskiej, aż do jeziora Necko, umocnione zostaną i oświetlone nabrzeża, oba brzegi rzeki połączą trzy niewielkie mostki.

— Serce nam pękało z żalu,

mieszkanca Augustowa, zadowolona jest z porządków.

Wizytówką miasta ma być deptak. Dlatego władze chciałyby, aby wzdłuż całej trasy powstało wiele kafejek, smażalni ryb i ogródków piwnych.

Na Rynku Zygmunta Augusta stanie budynek ze szkła termomodernizacyjnego i aluminium. W „szklanym domu”, jak popularnie nazywają go augustowianie, będzie Centrum Informacji Turystycznej i Augustowskiej Organizacji Turystycznej. Wyposażone w najnowsze osiągnięcia techniki, mają zrealizować i promować właściciele biur turystycznych, hoteli i pensjonatów miasta.

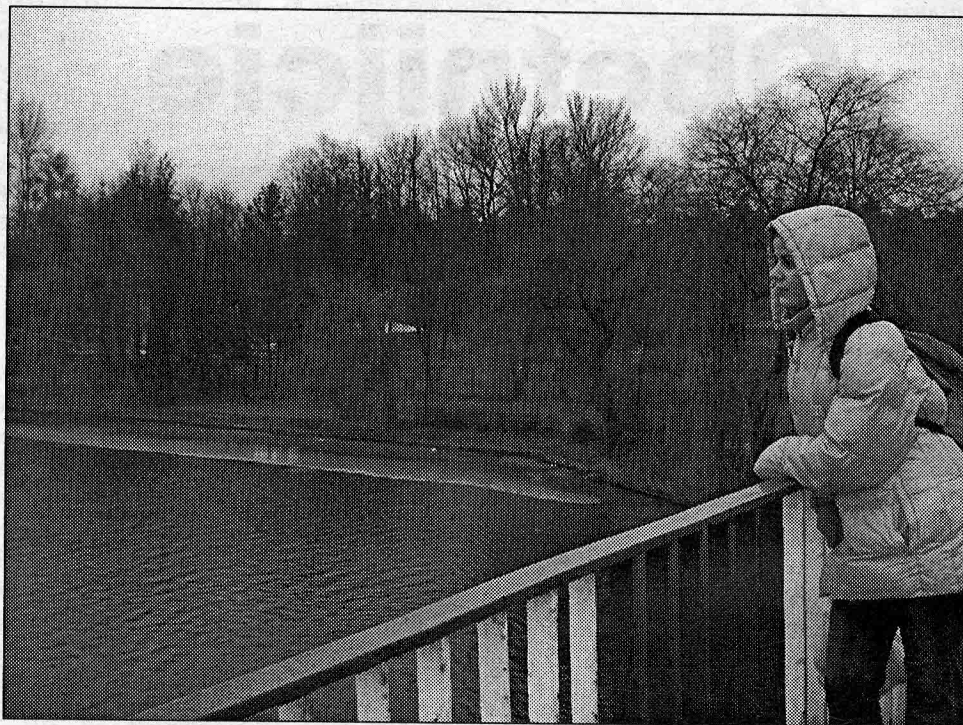
Na dachu konstrukcji znajdzie się kawiarnia z tarasem widokowym, minigaleria, a nieco niżej... szalet publiczny, na którego brak mieszkańcy i turyści narzekali już od dawna.

Rozstrzygnięte zostały już przetargi na wszystkie roboty i podpisane umowy z wykonawcami. Augustów „jak nowy” ma być gotowy do końca listopada.

Jeszcze będzie przepięknie...

tów. Zniszczone, pozarastane drzewami alejki, niedługo zmienią wygląd. W miejscu zaniedba-

gdy patrzyliśmy, jak niszczeje tak piękne miejsce — Halina Gabędzka, sześćdziesięcioletnia



Z BOGIEM

— Widziałam wiele hospicyjnych kaplic w całym kraju. Chciałam, żeby nasza była skromna, a jednocześnie podkreślała miłą szczególną atmosferę — mówi Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum w Łomży. — Tak, jak podczas adaptacji i rozbudowy znaleźliśmy wielu przyjaciół, tak było również z urządzaniem kaplicy.

Ojciec Waldemar Grubka, gwardian Klasztoru Kapucynów, w których parafii znajduje się hospicjum, podarował przywieziony z Rzymu Krzyż Świętego Franciszka; kielich z pateną ofiarował proboszcz parafii katedralnej ksiądz Marian Mieczkowski; tabernaculum przekazał ksiądz prałat z Dąbrowy Tarnowskiej, którego Teresa Steckiewicz poznała podczas krajowego zjazdu pracowników hospicjów; obraz Matki Bożej Częstochowskiej podarowały dwie pielęgniarki emerytki; kopia znanego obrazu z wizerunkiem Chrystusa, z napisem „Jezu, ufam Tobie”, została kupiona z ofiar; pewna emerytka (chcąc zachować anonimowość) wykonała obrus i uszyła komplet tak zwanej białizny ołtarzowej. Swoją udział w wyposażeniu hospicyjnej kaplicy mają

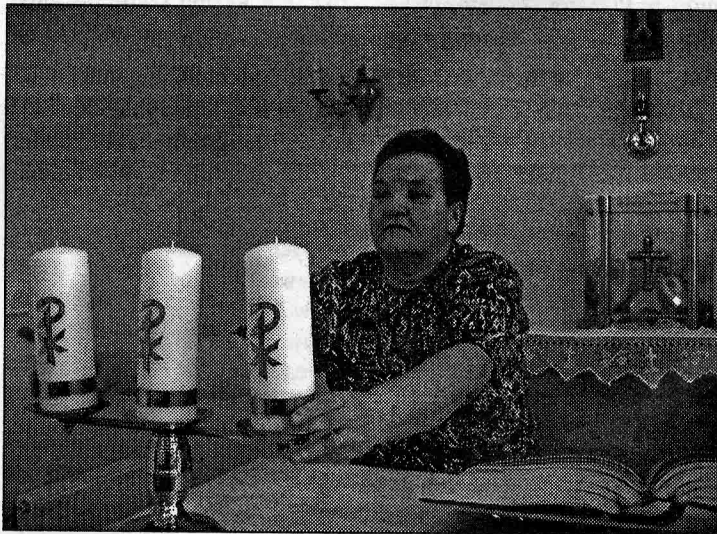
także wierni z Parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego; z ich ofiar kupione zostały ornaty, alby, stuly, ampułki, „Mszał rzymski”, „Lekcjonarz mszalny” i inne przedmioty niezbędne w liturgii. Stolarz Józef Kadłubowski bezpłatnie wykonał prezbiterium i obudowę pod tabernaculum.

Nastroj wnętrza podkreślają również obrazy na szybach okien kaplicy, dzieło studenta Wyższego Seminarium Duchownego Tomasza Grabowskiego.

W uroczystości poświęcenia kaplicy przez biskupa Stanisława Stefankę uczestniczyli pracownicy, pacjenci, ich bliscy oraz przyjaciele hospicjum.

— Wszystkim, którzy niezmennie wspierają nas duchowo i materialnie, serdecznie Bóg zapłać — mówi Teresa Steckiewicz.

Na zdjęciu: Teresa Steckiewicz podczas ostatnich przygotowań do uroczystości poświęcenia hospicyjnej kaplicy; hospicjum to przede wszystkim dzieło jej serca, pracy i uporu



— W Kazachstanie zawsze byliśmy obcy. Jak tylko pojawiała się możliwość wyjazdu, bardzo chcieliśmy wrócić do ojczyzny. Ale był też strach i niepewność, jak nas ludzie przyjmą. A spotkaliśmy się z takim sercem i życzliwością... — mówiła wzruszona Nina Garbowska z Czyżewa

W ubiegłym tygodniu Nina i Anatol Garbowscy oraz Jadwiga Kurzej, matka Niny, otrzymali dowody osobiste, swoje pierwsze polskie dokumenty. W uroczystości zorganizowanej przez Józefa Dmochowskiego, wójta gmi-

uczyła w szkole i jej pensja musiała starczyć na skromne utrzymanie.

— Najgorsze było to, że cztery lata temu zginął w wypadku mój młodszy brat, a trzy miesiące po nim zmarł mój tato. Ich groby zostały tam... Ale przecież my nie mieliśmy na to żadnego wpływu. Tak sobie tłumaczyliśmy z mamą.

Jednym z warunków ubiegania się o wizę było przystąpienie

znalazł. Na dwa miesiące przyjął gości do swego domu.

— Wójt opowiadał nam, że będziemy mieć własny dom. Zawiózł nas na siedlisko i przeżyłam szok. Wszystko w proszku; ściany porozbierane, żadnego kąta, żeby mieszkać. Prawie się załamalam. A potem do naszego domu chodziliśmy z mężem i dziećmi prawie każdego dnia — opowiada Nina

Patrzyli, jak z ruiny powstaje

ła na uroczystość wręczania dowodów.

Anatol Garbowski, technik weterynarii, pracuje w lecznicy zwierząt. Jego żona Nina, nauczycielka z piętnastoletnim stażem, doskonali język polski i opiekuje się trzyletnią Krystynką. Mama Niny, Jadwiga Kurzej otrzymuje nauczycielską emeryturę.

W czasie uroczystości wójt Józef Dmochowski serdecznie dziękował mieszkańcom Czyżewa

Niech Wam Polska sercem odpłaci

ny, uczestniczyli wszyscy radni, władze gminne, powiatowe, wojewódzkie, ksiądz dziekan, naczelnik z Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców oraz sąsiedzi nowych mieszkańców.

Garbowscy mieszkają w Czyżewie od października. Z Kazachstanu, ze wsi Biełojarka, jechali do Polski pięć dób. Podróż w nieznane. Wiedzieli tylko, że jadą do ojczyzny, w której nikt nie znał.

W domu Niny o Polsce i tylko po polsku mówiło się jeszcze za życia dziadka, który został wywieziony w 1936 roku. Potem nadzieją na powrót żył ojciec.

— W naszej wsi mieszkali przede wszystkim Niemcy i Polacy. Najpierw zaczęli wyjeżdżać Niemcy. Na ich miejsce nikt się nie wprowadzał. Na wsi było coraz gorzej. Likwidowali sklep, szkołę, daleko do lekarza — wspomina Nina.

Pierwszy przetrwał szlak jej kuzyn. Osiadł w Złotoryi. Pisał, że warto się zdecydować, Polacy są serdeczni i życzliwi. Wtedy zaczęli oswajać się z myślą o wyjeździe. Niewiele mieli do stracenia. Dom, który tracił na wartości, bo wieś wymierała i trudno było znaleźć kupca. Mama Niny była już emerytowaną nauczycielką, nie trzymała jej praca. Mąż Niny nie miał pracy. Nina

do egzaminu z języka polskiego. Przystąpili i zgłosili chęć wyjazdu w konsulacie. Po dziesięciu miesiącach przyszło zaproszenie z gminy Czyżew. Nikt nie wiedział, gdzie jest. Wszyscy z radością i nadzieją pochylali się nad mapą.

Ponad pięć tysięcy kilometrów jechali pociągiem. Najpierw ze swojej wsi Biełojarka do Astany, a potem z Astany do Warszawy. Zwątpienie ogarnęło ich przy przekraczaniu polskiej granicy, przyznaje Jadwiga Kurzej.

— Żołnierze ze służby granicznej pytali nas, po co jedziemy do Polski. Odpowiedzieliśmy, żeby tu żyć, że jesteśmy zaproszeni. A oni powiedzieli, że w kraju dla Polaków nie ma pracy i pieniędzy, że jest bieda i jeszcze my. I wtedy poczułam się tak, jakby mi się serce oberwało — mówi Jadwiga.

Na dworcu w Warszawie czekał na nich wójt Czyżewa. Wcześniej zakupił domek z siedliskiem w Czyżewie Rusi. Przeprowadzał generalny remont. Robotnicy nie zdążyli skończyć budynku do przyjazdu. Wójt szukał w okolicy mieszkania Nie

prawie dworek. Wprowadzili się tuż przed Bożym Narodzeniem, dwudziestego grudnia. Oplatkiem dzielili się już przy własnym stole.

W pięknym domu. Na dole: salonik, pokój babci, pokój dzieci, kuchnia, łazienka. U góry ich sypialnia i strych, który też można przerobić na pokój. Ale najbardziej wzrusza ich życzliwość ludzi. To od nich otrzymali nowe meble, telewizor, lodówkę, odkurzacz, pralkę. A przede wszystkim serdeczność na każdym kroku.

— Sąsiedzi byli u nas, zapraszają do siebie. Nie czujemy się tu obco. Wcale nie tęsknimy do swojej dawnej wsi — mówi Anatol.

Pierwsza odwiedziła Garbowski, jeszcze kiedy mieszkali u wójta, Zofia Pietrzykowska.

— Mam 79 lat i pamiętam wywózki. Jestem córką kułaka, swoje w życiu przesłam. Może jeszcze w czymś będę mogła im pomóc — mówi Zofia Pietrzykowska.

Alina Kujawa zaprasza Garbowski na pączki. Podobnie jak Irena Adamczyk i inne sąsiadki, specjalnie przyjecha-

Rusi za tak godne przyjęcie nowych sąsiadów.

Wojewoda podlaski Marek Strzaliński napisał do gości: „Wróćcie do siebie, do swoich korzeni, do Polski. Życzę, żeby Polska, do której przywiązanie zawsze nosiliście w Waszych sercach, sercem Wam odpłaciła”.

— W niedzielę obchodziłam 35. urodziny. To były pierwsze w życiu urodziny bez śniegu. W Kazachstanie zima trwa dziewięć miesięcy. O tym czasie są tam burany, wielkie śnieżyce i zawieje. Życie trudne i zimne. A tu? Jeszcze wszystko nas dziwi. Wszystko jest inne. Wszystko takie nasze. Wydaje mi się, jakbym te polskie obrazy miała gdzieś głęboko w sobie — zamyśla się Nina Garbowska.

MAGDA LIPIEC

W Kazachstanie mieszka jeszcze 45 tysięcy Polaków. Do ojczyzny przyjechało 3,5 tysiąca. Tysiąc rodzin oczekuje na zaproszenie z Polski. 23 gminy w Polsce zadeklarowały przyjęcie rodaków.

Na zdjęciu: polski dowód osobisty, pierwszy w życiu polski dokument



Siadamy przy grillu. I nagle otwierają się drzwi zakładu pogrzebowego, pojawia się trumna...

Nie da się uniknąć tego widoku: ani z okna kuchni, ani z okna sypialni, ani z ogródka — mówi Krystyna Modzelewska. — I chociaż niedawno pojawił się płot, niczego nie zasłania. Neon, podświetlający szyld w nocy, z powodzeniem zastępuje nam lampkę. Latem, przy otwartych oknach, słychać śpiewy żałobnego konduktu, który za chwilę ukazuje się naszym oczom. A my akurat jemy obiad! I nagle nie wiadomo, jak się zachować. To przecież zaledwie 20 metrów od naszej posesji!

— Kiedy zamierzamy zaprosić gości na grilla w sobotę, w piątek sprawdzam, czy nie ma klepsydry — dodaje Zdzisław Modzelewski. — Jeżeli jest, rezygnujemy. Czasem jednak jesteśmy zaskakiwani pogrzebem. Natychmiast wyłączamy muzykę i z konieczności przenosimy się do mieszkania. To oczywiste, że trzeba uszanować godność zmarłego i jego bliskich; to oczywiste, że musimy zachowywać się odpowiednio do niezależnej od nas sytuacji, szanując czyjś ból i cierpienie. Ale dlaczego nikt nie szanuje nas?

— Szanujemy — odpowiada Andrzej Bałazy, współwłaściciel zakładu pogrzebowego w Zambrowie. — Od początku mieliśmy zamiar prowadzenia w tym miejscu takiej usługi i nie ukrywaliśmy tego przed nikim. Dom pogrzebowy to przecież nie zakład galwanizacji, ani produkcji mączki kostnej. Nie ma hałasu, nie ma dymu, więc trudno mówić o jakiegokolwiek uciążliwości.

— To, że nic nie słychać, nie znaczy jeszcze, że wszystko jest w porządku — mówi Zdzisław Modzelewski. — Są przede wszystkim względy moralne, których niczym nie da się zmierzyć. Jak na razie wszystko wskazuje na to, że sąsiedztwo domu pogrzebowego to wyłącznie nasz własny problem. Kolejny rok zostajemy z nim sami.

Zaczęło się od likwidacji internatu w sąsiedztwie szkoły dla dzieci specjalnej troski, znajdującego się w zabytkowym budynku (przełom XIX i XX wieku), stanowiącym część ogromnego kompleksu carskich koszar przy alei Wojska Polskiego. Opustoszały, niszczałby polskim zwyczajem do przestoczenia się w kompletną ruinę. Wtedy Andrzej Bałazy i jego wspólnik Tadeusz Czartoryski kupili zabytek od Starostwa Powiatowego w Zambrowie z zamiarem przeznaczenia go na działalność usługową. W 2001 roku wystąpili do Urzędu Miejskiego z wnioskiem „o ustalenie warunków za-

budowy i zagospodarowania terenu na budowę parkingu na samochody osobowe i zjazdu z Al. Wojska Polskiego na działkę nr 1637 oraz zmianę sposobu użytkowania budynku położonego przy Al. Wojska Polskiego 7 na zakład pogrzebowy z restauracją, kwiaciarnią i częścią mieszkalną”. Odpowiednie pismo Wydział Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Zambrowie skierował do służby ochrony zabytków w Łomży z prośbą o opinię w kwestii zasad adaptacji do nowego przeznaczenia. Konserwator zabytków warunki podał,

Pogrzeb

właściciele zakładu pogrzebowego wzięli się do pracy.

We wrześniu 2001 roku burmistrz Zambrowa poinformował zainteresowanych o warunkach zabudowy i zagospodarowania działki z zabytkiem. „Teren objęty decyzją przeznaczoną na adaptację istniejącego budynku na następujące funkcje: w piwnicach i na parterze restauracja, biura i kwiaciarnia, na poddaszu pomieszczenia mieszkalne”, brzmiał jeden z warunków. O domu pogrzebowym nie było ani słowa. Zdzisław Modzelewski napisał więc do burmistrza: „Nie wyrażamy zgody na zmianę sposobu zagospodarowania budynku, polegającą na zaadaptowaniu go na zakład pogrzebowy”.

— Za istotny argument przeciw lokalizacji pogrzebowych usług w tym miejscu uznałem też ewentualne własne straty materialne — mówi. — To oczywiste, że takie sąsiedztwo wpłynie na obniżenie wartości mojego domu i działki. Co z tego, że nasza posesja znajduje się w centrum Zambrowa, przy jednej z głównych ulic? Jakże to teraz ma znaczenie?

Po otrzymaniu pozytywnej opinii nadzoru budowlanego, Andrzej Bałazy i jego wspólnik w maju 2002 roku uzyskali zatwierdzenie projektu i pozwolenie na adaptację zabytku, z uwzględnieniem warunków konserwatorskich. Roboty ruszyły.

— Nie wiedzieliśmy, gdzie w końcu interweniować. W Urzędzie Miejskim wyraźnie chcieli nas się

pozbyć, kierując od pokoju do pokoju — wspomina Krystyna Modzelewska. — Wreszcie ktoś powiedział, żebyśmy zwrócili się do nadzoru budowlanego. Efektem była bezsensowna korespondencja i stracony czas, bo przecież przeznaczenie budynku nie należy do kompetencji nadzoru.

Tymczasem nowi właściciele zabytku zbliżali się do celu.

— To był 13 sierpnia 2002 roku. Z okna mieszkania zobaczyłam tablice: „Dom pogrzebowy” i „Kaplica” — wspomina Krystyna Modzelewska. — A potem zaczęli zbierać się ludzie. Okazało się, że właśnie odbywa się pierwszy w tym miejscu pogrzeb.

podwórka, a nie główne. Poza tym zwykle mamy zaledwie pięć pogrzebów w ciągu miesiąca, więc kondukt pogrzebowy to nie widok codzienny.

Pod koniec stycznia 2003 roku Krystyna i Zdzisław Modzelewscy ponownie zwrócili się do burmistrza z prośbą o wyjaśnienie całej sytuacji. „Każdy dzień w sąsiedztwie domu pogrzebowego powoduje w naszej rodzinie gorsze samopoczucie, nastroja negatywnie do życia i ogranicza naszą swobodę, gdyż musimy zachowywać się stosownie do zaistniałej sytuacji, szanując ludzki ból i cierpienie”. Czekała na odpowiedź.

— Jeżeli ktoś chce mieć ciszę,



Zdzisław Modzelewski napisał więc do burmistrza, przypominając jego decyzję sprzed roku: „W decyzji tej nie ma zezwolenia na dom pogrzebowy. Prosimy o wydanie decyzji nakazującej zaprzestanie dokonywania pochówków i usunięcia szyldów, które zostały zainstalowane bezprawnie”.

We wrześniu 2002 roku Andrzej Bałazy i jego wspólnik wystąpili do Starostwa Powiatowego z wnioskiem „o wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku usługowo-biurowo-mieszkalnego”. Zezwolenie otrzymali. Dom pogrzebowy funkcjonuje na dobre od czterech miesięcy.

— Nie robimy niczego wbrew prawu. Działalność usługową można zmienić w każdej chwili. Zrezygnowaliśmy z restauracji, bo w małym mieście nie przyniosłaby oczekiwanego zysku. Dom pogrzebowy mamy przy ulicy Łomżyńskiej, ale teraz zamierzamy wszystko przenieść do centrum. Usługi pogrzebowe zakwalifikowane są jako nieuciążliwe dla otoczenia i nie wymagają specjalnego zezwolenia. Mogę dodać, że trumna wynoszona jest wprost z kaplicy przez wejście od

w ogródku

spokój i wyłącznie piękny widok dookoła, nie powinien budować domu w mieście. Sam za cenę mieszkania w centrum, przy ruchliwej ulicy, płacę, słuchając w nocy odgłosu urządzeń chłodniczych ze sklepu na parterze. W życiu jest coś za coś i nie powinniśmy go sobie utrudniać — argumentuje Andrzej Bałazy. — Część pomieszczeń budynku wynajmujemy różnym firmom. Do tej pory nikt z pracujących tu ludzi nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do usług pogrzebowych „za ścianą”. Rozumiem, że komuś może się to nie podobać, ale prawo nie zabrania lokalizacji domu pogrzebowego nawet w centrum miasta. W tej sytuacji potwierdza się stara prawda: każdy widzi to, co chce widzieć, a nie to, co widać naprawdę.

— W tej sytuacji potwierdza się jeszcze inna stara prawda: sąsiadów nikt sobie nie wybiera — podsumowuje Zdzisław Modzelewski.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: widok z okna domu Krystyny i Zdzisława Modzelewskich



Kiedy czasem ktoś komentuje, że „to przecież nie ma sensu”, chce mi się płakać, a jednocześnie jestem zła — mówi Jagoda Jurek z Pasich (gm. Grabowo), siostra piętnastoletniego Jacka Mrówki.

Jacek nie mówi, nie chodzi. Właściwie nie ma z nim żadnego kontaktu. To skutek urazu głowy, którego doznał w wypadku samochodowym 4 lata temu.

Nieszczęścia chodzą parami. Minionego lata w jednej chwili rodzina Jacka straciła dom: wichura zerwała dach. Remont nie skończył się do dzisiaj.

— W opiece nad Jackiem pomogli nam wtedy nasi sąsiedzi, Małgorzata i Kazimierz Chojnowscy — wspomina Jagoda. — Wszędzie są ludzie wrażliwi na czyjeś nieszczęście, trzeba tylko w porę ich spotkać. Nam się udaje. Bo przecież kiedy coś się kończy, zawsze coś się zaczyna. Podczas pobytu Jacka w szpitalu ja i siostra poznałyśmy swoich przyszłych mężów... Są wspaniałymi ludźmi, prawdziwym oparciem w naszym rodzinnym nieszczęściu.

Piotruś Filter ze Stawisk ma 10 lat. Urodził się bez lewej dłoni. Dzisiaj, podczas integracyjnego balu, w programie przygotowanym przez jego klasę prezentuje się w roli kominarza.

— Pogodził się z losem. I tym nam imponuje — dodaje wzruszona babcia Zofia Filter.

— Nasi uczniowie wiedzą, dlaczego tu dzisiaj jesteśmy — mówi wychowawczyni drugiej „a” Barbara Chojnowska. — Bywa, że zaskakują nas swoimi spostrzeżeniami i reakcją. Dla dorosłych mogą być pięknym przykładem tolerancji i wrażliwości.

Przed balem uczniowie drugich i trzecich klas oraz ich nauczyciele zorganizowali świąteczny kiermasz własnoręcznie wykonanych ozdób choinkowych i ciasteczek. Ceny: od 20 do 40 groszy. Zebrał się z tego grosz serdeczny.

Z każdym spotkaniem integracyjnym przybywa dzieci i rodziców. Najmłodszym jest dwuletni Łukasz z Łosewa (gm. Kolno), który urodził się z zespołem Downa, synek Anny i Jana Cwalinów, ich czwarte dziecko.

— Jak widać, nie nas jedynych spotkało nieszczęście z

powodu tej choroby — mówi mama. — Jest okazja, żeby porozmawiać z innymi, dowiedzieć się, jak sobie radzą.

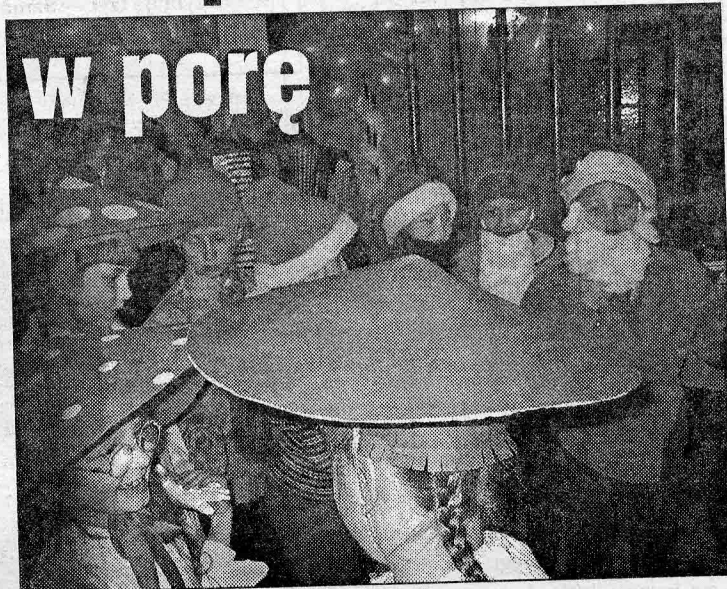
A Łukasz? Jak zwykle pogodny, wesoły i ciekawy świata.

Zespół „Robbins” z Kolna, który od lat przygrywa na integracyjnej zabawie, zaprasza wszystkich do tańca. Muzyka przyciąga uwagę Agnieszki ze Świdrów Dobrzyc (gm. Grabowo). Ma 7 lat; od roku nie powiedziała ani słowa.

— Zaczęło się od szczepionki, kiedy miała 4 lata — wspomina ojciec Robert Sokołowski. — To było zwykłe szczepienie (już nie pamiętam na co), jakie



Spotkanie



Nową władzę samorządową Podlaskiego pytamy o majątek Kieszon władzy

Marek Kaczyński, wójt gminy Nowe Piekuty (pow. wysokomazowiecki): oszczędności — są, kredyty — 10 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — 1200 akcji Telekomunikacji Polskiej wartości około 15 tysięcy złotych, mieszkanie — dom jednorodzinny o powierzchni całkowitej 220 m kw. (po rodzicach), samochód — 5-letni fiat brava, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 10,25 hektara.

Jan Liszkowski, wójt gminy Puńsk (pow. sejneński): oszczędności — żadnych, kredyty — około 10 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny o powierzchni 150 m kw. w zabudowie szeregowej, sa-

mochód — 9-letni peugeot 405, nieruchomości — żadnych.

Zygmunt Dziadziak, burmistrz Rajgrodu (pow. grajewski): oszczędności — 40 tysięcy złotych, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — spółdzielcze o powierzchni 60,80 m kw., samochód — 3-letni peugeot 306, nieruchomości — żadnych.

Eugenia Ostaszewicz, wójt gminy Bielsk Podlaski: oszczędności — około 40 tys. zł, kredyty — około 4 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny z działką o powierzchni 1920 m kw. oraz mieszkanie własnościowe o powierzchni 48 m kw., samochód — 7-letni cinquecento i 9-letni dostawczy

dostawczy wszystkie dzieci w jej wieku. Do tamtej pory rozwijała się normalnie... Pierwsza oznaka, że coś się dzieje, to lęk przed wejściem do samochodu; za nic nie chciała wsiąść. Z czasem zaczęła coraz mniej mówić. Teraz czekają nas kolejne badania w Białymstoku. Na razie nie wiadomo, co to za choroba i jaka jest jej przyczyna. Ale dzięki Bogu, Agnieszka słyszy.

Z natury bardzo ruchliwa, teraz także uważnie obserwuje otoczenie. I chętnie, w towarzystwie taty, rusza do zabawy.

— Mnie też jest to potrzebne. Człowiek inaczej się czuje, jakoś lżej... — mówi Robert Sokołowski.

— Nasze spotkania, jak się okazuje, potrzebne są także... sponsorom. Sami proponują pomoc! — cieszy się Artur Sutkowski z Kolna, który z żoną Danutą od lat integruje dwa światy wrażliwości.

W gościnnej restauracji „Romeo” Urszuli i Romana Patalanów w Stawiskach oprócz uczy duchowej jest także uczta dla ciała.

— Nasze życie jest ciężkie, ale wcale nie oczekujemy współczucia — mówi Agnieszka Patalan z Porytego (gm. Stawiski), matka szesnastoletniego Przemka, cierpiącego na porażenie mózgowe. — Pragniemy tylko, żeby nasze dzieci nigdy nie bały się świata.

KAROLINA WITT

citroen, nieruchomości — gospodarstwo rolne o powierzchni 21 hektarów, w tym 3 hektary lasu.

Bogusław Konieczny, wójt gminy Filipów (pow. suwalski): oszczędności — żadnych, kredyty — 20 tysięcy złotych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — spółdzielcze o powierzchni 60 m kw., samochód — 4-letni opel vectra, nieruchomości — żadnych.

Jakub Sadowski, wójt gminy Narew (pow. hajnowski): oszczędności — 7 tys. zł, kredyty — żadnych, udziały w spółkach i akcje — żadnych, mieszkanie — dom jednorodzinny, samochód — 7-letni opel corsa, nieruchomości — gospodarstwo rolne (ojcowizna) o powierzchni 6,5 hektara.



Unia daje pracę

Ponad 200 nowych miejsc pracy powstanie od marca w Podlaskiem w związku z programem „Moja gmina w Unii Europejskiej”. Po dwóch bezrobotnych absolwentów zostanie w każdej ze 109 gmin zatrudnionych w Ośrodkach Integracji Europejskiej z zadaniem informowania mieszkańców o wszelkich problemach związanych z przystąpieniem Polski do UE. Program finansuje rząd, nabór kandydatów prowadzi będą powiatowe urzędy pracy, a o fachowe wyedukowanie unijnych „heroldów” mają zadbać regionalne ośrodki zajmujące się sprawami integracji.

Twaróg w dół

- Na koniec grudnia 2002 roku w powiatowych urzędach pracy województwa zarejestrowanych było 86074 bezrobotnych, w tym 42265 kobiet; o 2,2 proc. więcej niż w listopadzie. Stopa bezrobocia wyniosła 15,2 proc. Około 36 proc. bezrobotnych to mieszkańcy wsi.

- Najwięcej ofert pracy miały powiaty sokólski — 79, grajewski — 58 i sejneński — 38; najmniej powiaty łomżyński — 3, augustowski — 6 i suwalski — 7. W Białymstoku na bezrobotnych czekało 171 ofert, w Łomży — 47, w Suwałkach — 70.

- W sektorze prywatnym przeciętna miesięczna płaca brutto wyniosła 1825,59 zł i była niższa niż w publicznym o 752,61 zł.

- W grudniu aż o 6,9 proc. wzrosła cena jaj; tańszy niż przed miesiącem był twaróg półtłusty (o 1,7 proc.).

- W grudniu oddano do użytku 531 mieszkań; o 28 proc. mniej niż przed rokiem.

- Przeciętne ceny targowiskowe za kwintal: ziarno pszenicy — 48,68 zł, żyta — 35,04 zł, jęczmienia — 42,66 zł, ziemniaków — 33,62 zł. Zwierzęta gospodarskie: krowa dojna — 1546,24 zł, roczna jałówka — 900,80 zł, prosię na chów — 83,65 zł. Kilogram żywa rzeźnego: wołowego — 1,64 zł, wieprzowego — 3,33 zł.

- W grudniu 2002 roku wyprodukowano w województwie 2883 tony masła, 2740 ton pieczywa świeżego, 12502 hektolitry wódki czystej, 86865 hektolitry piwa, przetworzono 293664 hektolitry mleka.

Źródło: Biuletyn statystyczny województwa podlaskiego. Grudzień 2002, Urząd Statystyczny w Białymstoku.

Co roku w Polsce ginie 15 tysięcy ludzi.

W latach 70. poszukiwano około 4 tysięcy. W latach 80. około 7–10 tys. Po roku 1989 przelała się bariera 10 tysięcy i od tej pory systematycznie rośnie.

Najwięcej ginie młodych od 14 do 17 lat. W 1998 roku było ich ponad 5 tys. Młodzież ucieka z domu z rozmaitych powodów. Najczęściej z braku serdecznego kontaktu w rodzinie, nieporozumień z rodzicami, z powodu niepowodzenia w szkole, odrzucenia w grupie rówieśniczej, patologii (alkoholizm, przemoc).

Podobne są przyczyny zaginięć 2,5–3 tys. osiemnasto–dwudziestopięcioletków. Zrywają niekiedy kontakty z rodziną i rozpoczynają nowe życie w nieznanym miejscu. Bywa, że wyjeżdżają za granicę i nigdy więcej nie dają znaku życia.

Około 3 tys. zaginionych w roku to ludzie już dojrzały od 26 do 40 lat. Najczęstszą przyczyną zaginięcia jest zerwanie ze środowiskiem z powodów nieporozumień rodzinnych (mażeńskich) lub trudności finansowych. Najwięcej spośród zaginionych w tym wieku tych, którzy z powodu długów bankowych lub prywatnych porzucają swoje rodziny bez słowa, aby na nowo ułożyć sobie życie, często za granicą.

Następną pod względem wielkości grupą zaginionych są dzieci od 7 do 13 lat, których rocznie ginie 1,5 tys. Często zdarza się, że uciekają z domu dzieci poniżej 10. roku życia, czego nie notowano jeszcze kilka lat temu. Ucieczki dzieci jedenasto–trzynastoletków są już „normą”, szczególnie w dużych miastach. Jednak główną przyczyną zaginięć najmłodszych

Mężczyźni wyskakują na chwilę po papier albo po zakupy. Po dzieciach urywa się trop

(7–13) lat jest brak właściwej opieki. Dzieci często pozostają same na podwórku, nawet późnym wieczorem. Nietrudno wtedy o nie-szczęśliwy wypadek (utopienie, zablakanie w lesie, wypadek samochodowy). Czasami są też ofiarami przestępstwa.

Każdego roku policja otrzymuje około 100 zgłoszeń o zaginięciu dzieci poniżej 6. roku życia. Małe

Ania

Ania Ryszewska miała 17 lat. Mieszkała w Ostrowi Mazowieckiej. Zaginęła 2 września 2001 roku. „Mamo, nie martw się, jestem cała i zdrowa...”, napisała w jedynym liście do domu. List jest z października. Krystyna Ryszewska z trudem powstrzymuje łzy: — Sama nie wiem, co mam robić...

dzieci najczęściej giną na wsi i w małych miasteczkach, gdzie dorosli uważają, że są bezpieczne na podwórku lub w okolicy domu.

Rocznie ginie ponad tysiąc ludzi powyżej 50. roku życia. Są wśród nich tacy, którzy porzucają bliskich z powodu kłopotów rodzinnych, finansowych lub alkoholizmu. Wielu cierpi na różnego rodzaju zaburzenia psy-

chiczne, zaniki pamięci i amnezję. Świadomie lub nieświadomie opuszczają dom rodzinny lub szpital, błąkają się po kraju, często popełniają samobójstwo.

W ostatnich latach stale zwiększa się ilość starszych lub upośledzonych, którzy z powodu trudności finansowych są niechętnie utrzymywani przez rodziny. Są często zmuszani do opuszczenia domu, czasem przebywają w szpitalach lub domach opieki jako osoby o nieustalonych personaliach. Rodziny nie zawsze zgłaszają zaginięcie swych bliskich.

Rocznie jest około 10 zaginięć, których przyczyną było zabójstwo, i około 20 uprowadzeń zaginionych.

Ustalenie, ilu jest w Polsce zaginionych, których policja nie poszukuje, bo nie została powiadomiona o zaginięciu, może być tylko szacunkiem, opartym przede wszystkim na spekulacjach. Jednak lawinowy wzrost nieustalonej tożsamości zwłok w ostatnich latach wskazuje, że liczba ta może

Paweł

Po kolacji wyszedł na podwórko rodzinnego domu w Pęzie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Po drugiej stronie Narwi tamtego dnia, 6 czerwca 1998 r., późnym wieczorem płonęło ognisko, dobiegały odgłosy towarzyskiego spotkania. Starszy brat, który także był w tym czasie przed domem, usłyszał Pawła: „Ładnie grają”.

Mijał czas. Rodzina szykowała się do snu. Paweł nie wracał. Rodzice i rodzeństwo natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Następnego dnia powiadomili policję.

Kamień w wodę. Żadnego śladu do dzisiaj. Paweł Rostkowski, z natury spokojny, pracowity, zaginął na podwórku rodzinnego domu w sobotę; w poniedziałek miał rozpocząć kurs na prawo jazdy. Miał 22 lata.



rosy, kobiety idą do przyjaciółki na kawę
p w drodze do szkoły. Zaginieni. Zaginione.

być znaczna i podnosić statystykę zaginionych rocznie o 20 proc, a nawet do 30 proc.

Ilość odnalezionych nie zmienia się od lat, mimo ogromnego wzrostu zaginięć, i wynosi ponad 10 proc.

Prawie połowa, w tym szczególnie młodzież, sama wraca do domu.

Policja zatrzymuje lub ustala miejsce pobytu około 6 tys. osób, znajduje zwłoki około tysiąca zamordowanych, samobójców i tych, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom.

Prawie tysiąc rocznie nie odnajduje się. Większość jednak z tych przypadków jest wyjaśniona: wiadomo, że zaginiony żyje i wyjechał za granicę, ale nie zdołano ustalić miejsca pobytu. Jednak o około 20 proc. nie wiadomo nic, nawet czy żyją.

Ponad 10 przypadków zaginięć dzieci do 14. roku życia z ostatnich 20 lat nigdy nie wyjaśniono.

Stale zwiększa się w Polsce ilość odnalezionych o nieustalonych personaliach (z powodów zaników pamięci, demencji starczej czy upośledzenia umysłowego).

Andrzej

Czwartego maja 1994 roku Andrzej Łowczykowski przyjął sakrament bierzmowania w kościele Świętej Trójcy w Grajewie. Wyszedł z domu w nowych czarnych spodniach, w białej koszuli z czarną muszką. Uroczysta msza odprawiana była o godzinie osiemnastej, ale ksiądz Henryk Dąbrowski prosił, by wszyscy przy-

szli godzinę wcześniej. Andrzej wyszedł po godzinie szesnastej, mieszkał w Koszarówce, to prawie dzielnica miasta.

Z kościoła wyszedł z kolegą Mariuszem. W pobliskim sklepie kupili oranżadę. Wtedy Andrzej zdecydował, że odwiedzi kolegę Daniela i odbierze od niego swój kask. Mariusz odpro-

wadził go pod blok Daniela i pożegnał się. Andrzej rozmawiał z mamą Daniela. Rozstali się około 22.00. Od tego czasu nikt go więcej nie widział. Miał 15 lat.

Katarzyna

Ostatni raz widziano Katarzynę Wieczorek z Kolna w piątek, 9 czerwca 2000 roku, około 22.30. Krzątała się w kuchni. W sobotę, 10 czerwca, około godziny 7.00, mąż Katarzyny zaalarmował jej rodziców i koleżanki: Kasia zniknęła. Był roztrzęsiony, płakał. Po południu rodzina zawiadomiła policję i rozpoczęła poszukiwania. Po kilku miesiącach znany detektyw Krzysztof Rutkowski na konferencji prasowej oświadczył: „Wiem, że Katarzyna nie żyje, i wiem, kto ją zabił. Nie mam jednak dowodu i do dziś nie znaleźliśmy zwłok. Mogę jedynie podejrzewać, co się z nimi stało, ale to nie jest pewność”.

W wyniku wyjątkowej, by nie powiedzieć zadziwiającej nieudolności kolneńskiej policji, w sprawie zaginięcia Katarzyny nic, poza tym, że jej nie ma, nie zostało ustalone.

Wzrasta także liczba niezidentyfikowanych zwłok.

Zaginienie członka rodziny, niezależnie od jego wieku, jest często następstwem przemian w ostatnich latach w naszym kraju. Związek z zaginięciami ma brak perspektyw życiowych, pogarszająca się sytuacja w służbie zdrowia i zmniejszająca się opiekuńcza rola państwa. Nie bez znaczenia jest, skądinąd słuszne, rozluźnienie kontroli państwa nad przemieszczaniem się obywateli.

ARKADIUSZ PANASIUK

Grażyna

Grażyna Gocławska z Ostrołęki miała 30 lat. 19 października 2000 roku wyszła z domu po zakupy. Od tego czasu rodzina nie ma o niej żadnej informacji. Nic! Jak człowiek w wodę.

— Być może siostra związała się z jakąś sektą lub tym podobną grupą. To moje przypuszczenia — zastanawia się brat Krzysztof. — Wychodząc z domu, nie wzięła ze sobą dowodu osobistego ani innych dokumentów, rzeczy osobistych.

Poszukiwania utrudnia charakter Grażyny: nie miała przyjaciół ani zbyt wielu znajomych. Mieszkała z matką.

Może ktoś widział szczupłą, wysoką (170 cm), o długich, ciemnoblond włosach? Wyszła z domu w beżowej kurtce do kolan, bordowych spodniach i sportowych granatowych butach...

Tytani pracy

Burzę dyskusji wywołało opublikowanie przez Urząd Marszałkowski informacji o bardzo wysokich odprawach, a zwłaszcza ekwiwalentach finansowych za niewykorzystane urlopy, jakie otrzymali odchodzący z pracy członkowie poprzedniego Zarządu Województwa. W przypadku marszałka Sławomira Zgrzywy do ustawowych 15,2 tysiąca złotych doszło ponad 42 tys. za 88 dni zaległego urlopu, wicemarszałek Aleksander Usakiewicz wziął łącznie 44 tys., wicemarszałek Dariusz Ciszewski — 40 tys. (brutto).

Zaległości urlopowe mieli zresztą także odchodzący z pracy urzędnicy administracji rządowej i samorządów gminnych. Do wyjątków należał Łomża, gdzie od kilku lat kwestie urlopów prezydenta reguluje uchwała Rady Miejskiej (wyznacza termin wypoczynku w porozumieniu z zainteresowanym) i żadne zaległości nie mogą powstawać.

W przypadku urzędników, nie biorących urlopu przez dwa, trzy, cztery lata, są albo tytanami pracy, albo... niewiele robią, więc odpoczynek nie jest im potrzebny.

Ruszcie palcem!

Pożyteczny byłby powrót do realizacji specjalnych programów osłonowych, które pomogłyby przezwyciężyć marazm w Łomży i Suwałkach, uważa wojewoda Marek Strzaliński. W obu miastach bezrobocie należy do najwyższych w województwie, padają kolejne firmy. W opinii wojewody, potrzebne są jednak z tych ośrodków inicjatywy, wskazujące w jakich dziedzinach pomoc byłaby najbardziej skuteczna.

Offset, czyli duża kasa

Offset, czyli inwestycje amerykańskie w związku z kontraktem na zakup przez Polskę samolotów bojowych F-16, obudził nadzieje na gospodarcze ożywienie także w Podlaskiem. W grę wchodzi około 6 miliardów dolarów od przedsiębiorców amerykańskich i 1 mld od fińskich (polska kupuje w Finlandii transporter opancerzony). Samorządowe władze województwa przygotowały już kilka propozycji.

„Przegląd Sportowy” poinformował z kolei o zamiarach rozbudowy bazy sportowej w kraju za 100 milionów dolarów. W tej koncepcji w Białymstoku miałyby powstać nowoczesna hala wielofunkcyjna, a w Łomży i Suwałkach stadiony lekkoatletyczne. Pesymiści jednak ostrzegają, by nie skończyło się jak w Goldapi, gdzie „offsetowa inwestycja” amerykańska miała być gigantyczna ferma hodowli świń (nie dopuścili do tego goldapscy radni).





Kuźmierowskiego coś się dzieje. Najbardziej widowiskowy i zabawny był turniej sportowy z udziałem trzech drużyn: dzieci, rodziców i nauczycieli. Najmłodsi kibicowali rodzicom. Nauczycielom przewodził dyrektor gimnazjum Robert Skłodowski.

— Nie da się ukryć, że młodzież jest najsprawniejsza. To ich drużyna zwyciężyła i zdobyła Puchar Zimy 2003 — mówi z satysfakcją nauczyciel Tomasz Kuźmierowski.

W Jedwabnem ferie z komputerem

„U nas szkoła tętni życiem. Jest wesoło, sportowo i komputerowo”, mówią uczniowie ze Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Jedwabnem.

Szkoła i hala sportowa były otwarte każdego dnia. „Mógł przyjść każdy.

„Komputerowcy” mogli do woli zasiąść przed komputerem, amatorzy rozgrywek sportowych obiegali stoły tenisowe, siatkę i kosz. Zwolennicy „kapaniej” trenują przed niedzielnym turniejem.

Takie zajęcia to oderwanie od bezmyślnego „szlifowania bruku”, papierosa, piwa, narkotyków. (m)

Zabić nudę!

W Szczuczynie ferie ze sztuką

„Jestem sobie Szewczyk Dratewka,

ze mną bracie nie przelewka.

Szydło, dratwa, szydło, dratwa”

śpiewali aktorzy na scenie Teatru Lalki i Aktora w Łomży, a z nimi widzowie.

Większość była w teatrze pierwszy raz w życiu.

— Groźny był smok, a śmieszny syn szewca. Chciałabym być królową. To zupełnie inne przedstawienie niż w telewizji — opowiada Marta Kaczmarczyk

— Szewcowa była taka fajna. W domu będę próbowała zrobić sobie kukielki — planuje Emilka Śmiarowska.

— A mnie podobało się wszystko — dodaje Klaudia Kowalewska.

Przemek Żynda zachwycił się rycerzami. Ewa Kamińska — głosem szewcowej. Wszystkim podobał się prawdziwy teatr.

Wjazd do Teatru w Łomży była tylko jedną z atrakcji proponowanych w czasie ferii przez Miejski Dom Kultury w Szczuczynie

W Czyżewie ferie z rakieta

— Często przychodzę do hali sportowej, bo uwielbiam tenis. Dziś gram z Mateuszem, na ra-

kie dla rozgrzewki, później na punkty — odrywa się od stołu tenisowego gimnazjalista Justyna Krasowska.

Siedem stołów, przy każdym para. W innej części trenują siat-

karze pod okiem Alicji Skowrońskiej, byłej wicemistrzyni Polski w piłce siatkowej młodzieżek.

Każdego dnia w hali, pod kierunkiem Jolanty Wajszczyk, Beaty Mioduszeńskiej i Tomka

Znaki firmowe (głównie browarów) i etykiety; foremki do ciasta, kubki, imbryki, filiżanki, puszki do piwa; przybory wędkarskie; przybory do pisanina; biżuteria; znaczki pocztowe i pocztówki; plakaty; karty telefoniczne; słodycze; kapsle; odznaki wojskowych patroli (polskie, rosyjskie, ukraińskie, czeskie) i firm ochroniarskich; zabawki, karty, układanki i książki dla dzieci; dowcipy i rysunkowe żarty; komiksy; filmy i literatura; latawce; płyny do kąpieli; chusteczki higieniczne. Są także XIX-wieczne ryciny (od wizerunków naukowych po fantastyczne), legendy, mity i przesady. Co je łączy? Nietoperz!

Część swojej imponującej kolekcji, związanej z tym niezwykłym stworzeniem, prezentują w Muzeum Przyrody w Drozdowie biolodzy Agnieszka i Marek Kowalscy z Warszawy, zajmujący



się badaniem i ochroną „batmanów”. Marek Kowalski od wielu lat prowadzi także liczenie nietoperzy w Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi.

Nietoperz, jako stworzenie prowadzące mroczny tryb życia, zawsze wzbudzał i wzbudza

emocje oraz najróżniejsze, zwykle fałszywe, wyobrażenia. Jeden z chińskich symboli szczęścia to pięć nietoperzy wokół drzewa brzoskwini.

Wystawę „Nie taki nietoperz straszny” można oglądać do 15 czerwca 2003 roku.



KONTAKTY

Buława dla poety

XVIII edycję konkursu „O Buławę Hetmańską” organizuje Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku i Zarząd ZNP z Wydziałem Kultury Urzędu Miasta. Konkurs ma charakter otwarty.

Należy przysłać zestawy pięciu utworów poetyckich, nigdzie nie publikowanych ani nie nagradzanych. Tematyka wierszy jest dowolna. Prace konkursowe w pięciu egzemplarzach (maszynopis lub wydruk komputerowy) powinny być opatrzone godłem, a w zakładce kopercie należy podać godło, imię i nazwisko, adres, telefon, zawód. Terminy nadsyłania prac: 28 lutego (Zarząd Okręgu Podlaskiego ZNP, ul. Warszawska 9, 15-062 Białystok, z dopiskiem na kopercie „Konkurs poetycki”).

W konkursie nie mogą brać udziału zdobywcy Złotych Buław Hetmańskich w poprzednich edycjach konkursu.

Jury przyzna Buławy Hetmańskie: Złotą, Srebrną i Brązową (czyli pierwszą, drugą i trzecią nagrodę) oraz wyróżnienia i nagrodę specjalną.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się podczas

Ogólnopolskich Nauczycielskich Spotkań Literackich 24 i 25 maja w Białymstoku.

PATRONAT „ZIELONEJ GĘSI”

48. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski dedykowany jest w tym roku Konstantemu Ildefonsovi Gałczyńskiemu w 50. rocznicę śmierci, autorowi m.in. słynnej „Zielonej Gęsi”. Mogą startować uczniowie szkół ponadpodstawowych i dorośli. Konkurs przeprowadzony będzie w formie czterech odrębnych turniejów: recytatorskiego, poezji śpiewanej, teatrów jednego aktora i „wywiedzione ze słowa”.

Recytatorzy winni zaprezentować trzy utwory w całości lub fragmentach, w tym dwa utwory poetyckie oraz poezję. W turnieju poezji śpiewanej repertuar obejmuje utwory śpiewane i recytowane. Turniej jednego aktora przewiduje przygotowanie spektaklu w oparciu o dowolny materiał literacki. „W wywiedzionym ze słowa” repertuar jest dowolny: wiersz lub jego fragment, monolog literacki czy zestaw tekstów.

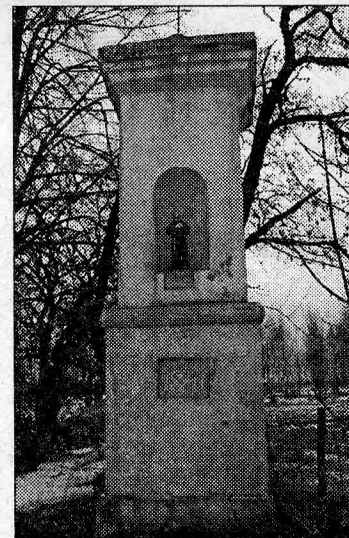


Przy drodze Romany — Sokoły (gm. Stawiski, pow. kolneński) mijamy kapliczkę z cegły, tynkowaną, zwieńczoną stożkowym daszkiem z krzyżem. W niszy znajduje się figura świętego Franciszka. Poniżej, wyłobiona w murze data: 1841. Na bocznej ścianie napis: „Romany”.

— Kapliczka stoi na granicy obu wsi — mówi Kinga Komońska, sołtys Roman. — Niestety, nawet najstarsi mieszkańcy nie wiedzą, kto i w jakiej intencji ją ufundował. Prawdopodobnie dziedzic.

Wiele na to wskazuje. Ówczesnym właścicielem Roman (około 1830–1862) był Piotr Dobrzycki, który w tym czasie wybudował dwór z folwarkiem, kościół z plebanią, kaplicę cmentarną oraz młyn wodny.

Zdaniem historyków sztuki, figura świętego Franciszka jest nowsza niż kapliczka. Ale przecież nie ma to żadnego znaczenia. Czczony przez pokolenia „Biedaczyna z Asyżu”, niezmienne strzeże mieszkańców obu wsi i podróżujących tędy ludzi.



NAGRODY KULTURALNE

Po raz trzeci rozdane zostały Nagrody Kulturalne Powiatu Łomżyńskiego. Pamiątkowe plakietki laureatów i pieniądze (od 1 do 2 tysięcy złotych) otrzy-

mali: Witold Lisiecki, pedagog i muzyk, współtwórca znanej Kapeli Kurpiowskiej (pośmiertnie); ksiądz Zbigniew Jacek Pytko, katecheta Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem, jeden z inicjatorów odnowienia tradycji kawalerskich w diecezji łomżyńskiej oraz zespoły kurpiowskie z Nowogrodu i Zbójnej.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

7–9 lutego (piątek–niedziela) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 13.00, 16.00 • Mr Deeds — milioner z przypadku, godz. 19.30.

10–11 lutego (poniedziałek–wtorek) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 16.30 • Skok, godz. 19.30.

12 lutego (środa) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 16.30 • Skok, godz. 21.30. W kinie konesera: • Dive bar blues, godz. 20.00.

13 lutego (czwartek) — • Harry Potter i komnata tajemnic, godz. 16.30 • Skok, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze i sprzedaży biletów: tel. 216-75-19.



— Miałem 8 lat. Mieczysław Gregorek w Powiatowym Domu Kultury przy ulicy Sadowej prowadził koło modelarskie — wspomina Zdzisław Kalinko z Łomży. — Ponieważ był także filatelistą, wkrótce i ja nim zostałem. Tak zaczęła się moja wielka pasja, która trwa do dzisiaj. „Po drodze” zacząłem kolekcjonować także monety. W 1981 roku zapisałem się do Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Niespodziewanie sam dla siebie zainteresowałem się również medalierstwem. Dzisiaj mój zbiór liczy 450 medali, w tym tematycznie lub przez autorów projektu, związanych z Ziemią Łomżyńską.

Emitowane przez instytucje,

parafie rzymsko-katolickie, organizacje społeczne, szkoły, przedsiębiorstwa, osoby prywatne upamiętniają wydarzenia. To swoisty dokument historii, oryginalne źródło informacji.

Opracowania historii łomżyńskiego medalierstwa podjął się nieżyjący już prezes Oddziału PTN Sylwester Banaszkiewicz. Okazało się, że najstarsze medale wyemitowało Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie na początku XX wieku; wybiły je zakłady znanych wówczas warszawskich grawerów Jana Knedlera i Czesława Makowskiego.

— Prawdziwy rozkwit tej dziedziny sztuki nastąpił w latach siedemdziesiątych, z osiedleniem

się w Łomży artystów plastyków — mówi Jolanta Deptuła z Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. — Autorami medali byli Andrzej Cwalina, Janusz Czarny, Stanisław Kędzielawski, Stanisław Lutostański, Antoni Mieczkowski, Wiesław Sielski, Jerzy Swoński. Każdy ma swój rozpoznawalny styl. Dla Łomży tworzyli także Czesław Dźwigaj z Krakowa, Barbara Lis-Romańczukowa z Olsztyna, Beata Wątróbska-Wdowiarska z Warszawy. Medale odlewane były głównie w Zakładach Odlewnictwa Artystycznego Romana Murawskiego w Ciechanowcu, Mennicy Państwowej w Warszawie oraz w pracowniach samych artystów. Znany rzeźbiarz i medalier Stanisław Sikora nazwał medale kieszonkowymi monumentami; to określenie wyjątkowo trafne.

— Zgadzam się ze znanym powiedzeniem, że „kolekcjonerzy są szczęśliwymi ludźmi” — mówi Zdzisław Kalinko. — Kto ma wątpliwości, niech spróbuje! Może zacznie od medali?

Wystawę ph. „Kieszonkowe monumenty” ze zbiorów Zdzisława Kalinko Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży prezentuje do 31 marca 2003 roku.

Na zdjęciu: Zdzisław Kalinko i jego medale





UZUPEŁNIĆ LEKTURĘ

Posel Podlaskiego Andrzej Fedorowicz (Liga Polskich Rodzin) publicznie stwierdza, że Unia Europejska to twór ekonomiczny kilku silnych państw, działających pod egidą Niemiec. Ich celem jest walka o nowe rynki zbytu. To typowa polityka Niemiec, która nie zmieniła się od wielu lat. Zainteresowanym posel poleca książkę Romana Dmowskiego z 1931 r. pt. „Świat powojenny i Polska”.

Kto dwie kadencje był posłem w Dumie (rosyjski parlament), w tym w jednej kadencji był przewodniczącym koła polskiego? Kto przebywał w Moskwie aż do czasu wybuchu rewolucji w 1917 r.?

Przewodniczącym koła polskiego był Roman Dmowski.

Posłem był Roman Dmowski.

Nie dziwi więc, że zawsze był prorosyjski.

Obecnie w Moskwie nastąpiły istotne zmiany. Brak jeszcze cara (właściwie niekoronowany już jest)...

Ażeby w pełni ocenić stosunek Dmowskiego do Moskwy, należy lekturę uzupełnić o co najmniej następujące pozycje: Władysław Pobóg-Malinowski „Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1864-1945 r.”, wydanie III, Londyn 1984 r.; Roman Dmowski „Niemcy, Rosja i kwestia Polska”, wydana w 1908 r. Lwów; Roman Dmowski „Polityka polska i odbudowanie państwa”, wydana w 1925 r.; Roman Wapiński „Roman Dmowski”, Wydawnictwo Lubelskie, 1988 r.

Wymienione wydawnictwa przedstawiają również działalność Ligi Polskiej. Brak danych, czy Liga Polskich Rodzin jest spadkobiercą Ligi Polskiej. Nazwiska współczesnych polityków w niektórych wypadkach są jednak powtórką nazwisk z okresu działalności Romana Dmowskiego. Wiadomo, że dwóch młodych działaczy SN w latach trzydziestych „rozrabiało” przeciwko Dmowskiemu. Jedno z tych nazwisk występuje obecnie.

Jeżeli Polska nie przystąpi do

Unii Europejskiej to w obecnych systemach ekonomicznych nie będzie mogła wyjść z kryzysu samodzielnie. Jedyne ratunek pozostanie w Moskwie, zgodnie z tradycjami.

Henryk Wiśniewski
Łomża

SIE MA!

Szanowny Panie Redaktorze, uważam, inaczej niż Pan i będę tak uważał do końca świata, a nawet dzień dłużej, że bieda — nawet w najzasobniejszym w dobra naturalne kraju, w żywność, ubrania i leki, powiedzmy, w Stanach, w Niemczech czy Francji — że bieda jest do przyjęcia. Miłosiernie. Ze zrozumieniem i współczuciem. Z poczuciem biedy, w której każdy z nas kiedyś się znalazł lub znajdzie, niezależnie od kraju, miasta czy wioski. Powiedzmy, w Polsce, w Łomży czy Czerwonym Borze. Że tej biedzie przygrywać powinna choćby Najmniejsza Orkiestra Codziennej Pomocy.

Kiedy pisał Pan trzy tygodnie temu o „zebraniu” Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, niejednemu z wolontariuszy i sztabowiczów w Podlaskiem słowo to sta-

wało wręcz złością w gardle. Nie dlatego, że „nabywaliśmy” — jak Pan pisał — człowieczeństwa, tylko człowieczeństwo ofiarowywaliśmy bezinteresownie swoją pracą i poświęceniem. Wydaje mi się, że nie „lenistwem i brakoróbstwem”, ale organizacją setek imprez, także w Podlaskiem, wypracowaliśmy nie tylko „pieniądze na sprzęt, sprzęt na operacje”. Przede wszystkim — wypracowaliśmy formułę wzajemnego zaufania i skutecznej współpracy.

Ja, Sztab i Wolontariusze nie nazwalibyśmy publicznej zbiórki pieniędzy na sprzęt medyczny dla noworodków i dzieci młodszymi „zebraniem”. Ludzie wrzucający grosik do puszek nie wierzyli, że jakieś wielkie idee spełniają się raptem na ich oczach. Wierzyli, że człowiek człowiekowi ufa, aby bezimienny dzieciak przeżył.

Pani doktor Maria Wilińska, ordynator oddziału noworodków i wcześniaków Szpitala Wojewódzkiego, nie zebrała o nasze człowieczeństwo. Pojechaliśmy z nią do Fundacji WOŚP natychmiast po tym, gdy okazało się, że kompetentni i profesjonalni ludzie z Łomży mogą się spotkać z członka-

mi Zarządu WOŚP. Z Warszawy. W Polsce. Nie w Stanach lub na Karbach.

Dopatrzył się Pan w Polakach „niekompetentnych, podszytych prywatą decyzji władzy. Lenistwa i brakoróbstwa pracujących”. My też to widzimy. I właśnie dlatego będziemy żyć — Pańskie słowa! — „w krainie tak szczerze obdarzonej, skoro nie potrafimy tym dobrze zawiadywać” — w krainie Wielkiej Orkiestry Serc. Bo Sercami Polaków zawiadywać nie musimy. Sami wiedzą, kiedy i komu je okazać.

Po tych może zbyt szczerych słowach, bardzo pragnę Panu i zespołowi Tygodnika „Kontakty” podziękować: za serdeczne wsparcie, za relacje na łamach, za rozgrzany do białości dla Orkiestry „Kontaktowy” telefon, faks i ksero. Przekonaaliśmy się, że możemy na Was jak zawsze liczyć.

Sie ma!

Marcin Skawski

Szef Łomżyńskiego Sztabu WOŚP

Od autora: zupełnie nie rozumiem, o co chodzi, zwłaszcza iż nie pisałem o żadnym Sztabie, ale skoro szef dziękuje, to sie ma!

Władysław Tocki

Laury z krasulą

Największych dostawców mleka w roku 2002 uhonorowała Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy (pow. łomżyński). Po raz kolejny zwyciężył Krzysztof Banach z Kalinowa (gm. Piątnica), właściciel 100 krów i 120-hektarowego gospodarstwa: 770 tysięcy 385 litrów! W mlecznej pierwszej dziesiątce znajdują się także: 2. Józef Kowalewski ze Srebrowa (gm. Wizna, pow. łomżyński) — 617 tysięcy 177 litrów, 3. Zdzisław Pruszkowski ze Starego Jemielitego (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 541 tysięcy 673 litry, 4. Antoni Piechociński z Bożejewa Starego (gm. Wizna, pow. łomżyński) — 472 tysiące 457 litrów, 5. Bogusław Jankowski z Kosaków (gm. Piątnica, pow. łomżyński) — 453 tysiące 349 litrów, 6. Tadeusz Milewski z Jakaci Borek (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 422 tysiące 313 litrów, 7. Mariusz Rostkowski z Milewa Łosi (gm. Troszyn, pow. ostrołęcki) — 408 tysięcy 767 litrów, 8. Franciszek Rostkowski z Zalesia (gm. Ostrów Mazowiecka) — 380 tysięcy 331 litrów, 9. Tadeusz Bruliński z Jakaci Borek (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 376 tysięcy 610 litrów, 10. Tadeusz Dzwonkowski z Szablów Młodych (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 363 tysiące 413 litrów. Do największych dostawców należą także: 11. Marek Burzyński z Bronowa (gm. Wizna, pow. łomżyński) — 348 tysięcy 930

litrów, 12. Stanisław Śliwowski z Pęś Lipna (gm. Zambrów) — 326 tysięcy 167 litrów, 13. Piotr Kadłubowski z Jemielitego Wypych (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 321 tysięcy 659 litrów, 14. Adam Cwaliński z Szablów Młodych (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 313 tysięcy 656 litrów, 15. Tadeusz Jankowski z Jakaci Borek (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 310 tysięcy 739 litrów, 16. Tadeusz Jankowski ze Starego Jemielitego (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 302 tysiące 704 litry, 17. Dariusz Jastrzębski z Bożenicy (gm. Łomża) — 291 tysięcy 920 litrów, 18. Tomasz Kurpiewski z Jakaci Borek (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 259 tysięcy 335 litrów, 19. Stanisław Jastrzębski z Rato-

wa Starego (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) — 254 tysiące 482 litry, 20. Dariusz Burzyński z Bronowa (gm. Wizna, pow. łomżyński) — 184 tysiące 121 litrów.

— Udowadniamy, że Polska nazywana Polską „C”, w tej dziedzinie rolnictwa jest Polską „A” — mówi Krzysztof Banach.

W 2002 roku Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy skupiła 83 miliony 242 tysiące litrów mleka. Teraz kupuje 250 tysięcy litrów dziennie i planuje kupić około 330 milionów litrów. Aż 87 proc. mleka zaliczanego jest do klasy ekstra. 2602 dostawców Spółdzielni hoduje 22,5 tysiąca krów.

Na zdjęciu: pierwsza mleczna dziesiątka największych dostawców



CZYŻEW

• Pełne ręce roboty mają policjanci przywróconego niedawno posterunku, podlegającego Komendzie Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem. Mogą się już także pochwalić osiągnięciem: na jednej z posesji w Czyżewie odkryli magazyn towarów pochodzących z kradzieży. Korzystający z niego złodzieje rabowali przede wszystkim opuszczone przez mieszkańców domy, ale także sklepy i stacje paliwowe. Brali wszystko: od telewizorów i mebli przez pościel, garnki i sztuce po długopisy. Spis różnych rodzajów towarów znalezionych w „dziupli” zawiera ponad 200 pozycji. O dokonywanie kradzieży podejrzane jest młode małżeństwo mieszkańców Czyżewa.

GRABOWO

• Władze gminy, przy współpracy z Wojewódzkim Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, przygotowują się do konferencji dla rolników, poświęconej zagadnieniom, związanym z wejściem Polski do Unii Europejskiej. W spotkaniu 4 marca wezmą udział także przedstawiciele instytucji i organizacji związanych z rolnictwem.

GRAJEWO

• Nowym prezesem Zarządu ZPW Pfleiderer (Zakłady Płyt Wiórowych) Grajewo został Paweł Wyrzykowski.

• Z powodu rozpoczętego jesienią remontu sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury, nie odbywają się większe imprezy kulturalne, a miłośnicy kina muszą jeździć do Elku lub Białegostoku.

• Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od godziny 10.00. Przewodniczący Rady Miasta oczekuje na interesantów w środy od godz. 10.00.

• W VI Halowym Turnieju Piłkarskim o Puchar Burmistrza zwyciężył Mazur Elk przed Olimpią Zambrów i Spartą Augustów.

KOLNO

• Wiceprezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Eugeniusz Kłopotek podczas wizyty w powiecie kolneńskim spotkał się w siedzibie Zarządu Miejsko-Gminnego PSL z działaczami Stronnictwa, a w Stawiskach z grupą rolników z gmin Grabowo i Stawiski. Dyskutowali głównie o opłacalności produkcji rolnej teraz i po ewentualnym wejściu Polski do Unii Europejskiej. Do rolników w Stawiskach



przybył też wicemarszałek województwa podlaskiego Krzysztof Tołwiński.

• Izabela Powichrowska z III b, Paulina Pogorzelska i Aneta Samul (obie z klasy III c) zwyciężyły w gimnazjalnym konkursie wiedzy na temat szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze.

• Przewodniczącym Powiatowej Rady Izby Rolniczej powiatu kolneńskiego został Jan Zelkowski, rolnik ze Skrody Małej (gm. Stawiski). Z Januszem Wielobudem z Borkowa (gmina Kolno) są też delegatami do zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej.

KRYNKI

• Z tegorocznego projektu budżetu gminy wynika, że jej dochody będą niższe o 600 tysięcy złotych.



• Na razie bez przeszkód powstaje hala sportowa przy wspólnej siedzibie podstawówki i gimnazjum w Krynkach. Niestety, kredyt jest nieunikniony. Planowany termin oddania hali do użytku to początek nowego roku szkolnego.

ŁĘTOWNICA

• Szkoła Podstawowa, prowadzona przez łomżyńskie stowarzyszenie oświatowe „Eduktor”, otrzymała niezwykle cenny dar: komputerowy zestaw wysokiej klasy ufundowała Kancelaria Prezydenta RP, dzięki staraniom posła Mieczysława Czerniawskiego. Drugi zestaw przekazany został szkole w Kocach Schabach (gm. Ciechanowiec).

NOWE PIEKUTY

• Samorząd gminy zdecydował, że klasy gimnazjalne w Jąbłoni Kościelnej zostaną prze-

kształcone w odrębne gimnazjum, a po połączeniu ze Szkołą Podstawową powstanie zespół szkół. W ubiegłym roku gmina zmuszona została do zaciągnięcia kredytu „oświatowego” w wysokości 800 tysięcy złotych. Wstępne propozycje przewidują zamknięcie, a przynajmniej przekształcenie trzech najmniejszych szkół w placówki z klasami I-III.

PRZEROŚL

• Dzięki unijnemu funduszu Sapard w tym roku mieszkańcy wsi Kolonia Przerośl i Prawego Lasu będą mieli wodociąg. Przełomka i Nowa Przerośl na bieżącą wodę muszą poczekać do roku przyszłego.

• Bez przeszkód odbywa się rozbudowa remizy strażackiej z dwoma garażami i salą „bale-

trzeniem w wodę. W studniach brakuje jej do tego stopnia, że dla potrzeb gospodarczych mieszkańcy „lapią” deszczówkę.

Bogumiła Gardocka, sołtys od czterech lat, a obecnie przewodnicząca rady gminy z ramienia Ligi Polskich Rodzin mówi, „że nikt chyba w gminie nie błagał i błaga o wodę tak jak ja”. Być może „błagania” te znajdą swój epilog już niebawem: tegoroczny budżet gminy przewiduje skoncentrowanie pieniędzy inwestycyjnych na budowę wodociągów wiejskich. Połowa wsi w gminie jest bowiem pozbawiona bieżącej wody.

SZCZUCZYN

• Bardzo dobrze w zapaśniczym Pucharze Polski w Janowie Lubelskim spisały się wychowanki trenera Grzegorza Zańko z Wissy Szczuczyn, Katarzyna Zalewska i Ewa Jarząbek. Startujące od jesieni w barwach Szczytu Boguszów Gorce potwierdziły sportową klasę: Ewa zdobyła srebrny medal w wadze 55 kg, a Kasia brązowy w wadze 48 kg.

TUROŚL

• Dziewczęca grupa kołędnicza „Z gwiazdą” (Marta Tanajewska, Monika Serwik, Julita Trzcińska, Alicja Serwik i Ewelina Siwik) zwyciężyła w kategorii zespołów dziecięcych podczas Wojewódzkich Spotkań Zespołów Kołędniczych w Hajnówce. Natomiast grupa chłopców „Z gwiazdą” (Piotr Grzybowski, Piotr Andrzejczyk, Michał Grzybowski, Rafał Rolka i Łukasz Andrzejczyk) zajęła trzecie miejsce. Kierownikiem artystycznym obu zespołów, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury, jest Józef Zawalich.

ZAMBRÓW

• Dodatkowe etaty otrzymała Komenda Powiatowa Policji. Sześciu funkcjonariuszy ma zasilić „pion konwojowo-sądowy”. Decyzja szefostwa policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji związana jest z faktem, że w powiecie zambrowskim istnieją już trzy placówki, wymagające „specjalnej troski”: zakłady karne w Grądach Woniecku i Czerwonym Borze oraz ośrodek dla obcokrajowców, ubiegających się o azyl polityczny w Polsce, który od niedawna działa w Czerwonym Borze. Wzmocnienie kadrowe zambrowskiej KPP będzie miało także znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta i powiatu. Zwolnieni od dodatkowych obowiązków policjanci zasila służbę patrolową.

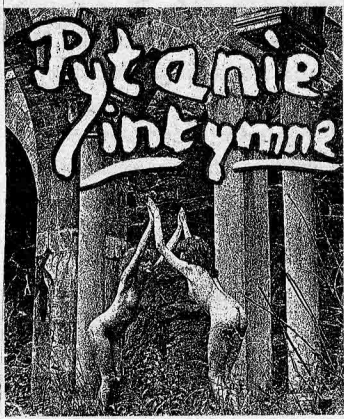
PUŃSK

• „W dziedzinie oświaty mój optymizm się skończył. Myślę, że powoli zbliża się koniec samorządności”, stwierdza pesymistycznie wójt gminy Jan Liszkowski. Subwencja państwa jest aż o 100 tysięcy złotych niższa niż rok temu; na utrzymanie szkół brakuje 1 milion 300 tysięcy!

• Gmina przygotowuje się do uroczystości z okazji rocznicy odzyskania przez Litwę niepodległości (16 lutego). Około 90 proc. mieszkańców gminy to Litwini.

RYDZEWO

• Wieś ma problemy z zaopa-



Niby jest nam ze sobą dobrze. Mówię „niby”, bo nie mam pewności, czy moja ukochana jest do końca zadowolona. Ona nie mówi wprost o swoich oczekiwaniach i odczuciach. Mnie jednak bardzo przeszkadza to, że w czasie zbliżenia nigdy nie mówi mi o tym, co czuje. Pragnę, aby z naszych zbliżeń czerpała jak najwięcej. Bardzo się staram, ale nie wiem już, jak ją tulić i pieścić, żeby jej było wyjątkowo dobrze i żebym o tym wiedział. Te wątpliwości i niepewność odbierają mi połowę satysfakcji.

Mirek

Nie wszystkie kobiety są wylewne i szczerze. Nie wszystkie głośno wdychają albo krzyczą w czasie szczytowania. Może Twoja ukochana należy właśnie do tych powściągliwych, które woła przeżywać wielkie uniesienia i euforię w milczeniu, z zaciśniętymi zębami i powiekami? Nie musi to znaczyć, iż przeżywa inaczej, bardziej ubogo, mniej czuje. Orgazm można rozpoznać nie tylko po tym, co kobieta mówi, wykrzykuje, bo przecież może też udawać. Orgazm można poznać po skurczach mięśni otaczających pochwę, ciemniejszych brodawkach, plamkach na szyi lub niżej, po reakcji. To po prostu widać.

Ale poza wszystkim w miłości nie można tylko milczeć, trzeba też mówić. Każdy kochanek lubi słyszeć miłe słowa. Sam też powinien mówić. Jeśli kobieta z jakichś względów jest powściągliwa, należy najpierw samemu szeptać o swoich odczuciach i w ten sposób powiedzieć o oczekiwaniach, nauczyć ją języka miłości. To prawda, że nie wszystko da się wypowiedzieć słowem. Kochankowie mogą sobie przekazać wiele informacji w inny sposób, sygnalizować kolejne fazy dochodzenia do najwyższego podniecenia. Wtedy mową jest całe ciało, wyprężone, oddane.

Szczerze mówienie sobie o doznaniach jest o tyle ważne, że ośmiela do wypowiedzenia, czasem skrytych oczekiwań i fantazji.

Miłości uczymy się przez całe życie. Ważne, aby wytrwać, aby nie zniechęcić się w „edukacji”.



LEKARZ DOMOWY

Córka często się przeziębia. Najpierw zaczynam sama leczyć: cytryną, malinową herbatą, witaminami, panadolem i zatrzymuję ją w domu. Nie zawsze pomyślnie. Ostatnio po dwóch albo trzech dniach, choroba się rozwinęła, pojawił się kaszel i gorączka. Poszliśmy do lekarza i od razu była diagnoza, że to zapalenie oskrzeli i wszystko skończyło się antybiotykiem. Na początku ubiegłego roku też chorowała na oskrzela. Obawiam się, że córka straci wszelką odporność na leki. Czy zapalenie oskrzeli można wyleczyć samemu?

Mariola

Dorośli potrafią skuteczniej zwalczyć przeziębienie i ustrzec się przed zapaleniem oskrzeli.

Dzieci są bardziej podatne na przeziębienie, wystarczy je ubrać zbyt ciepło w stosunku do temperatury na dworze lub w pomieszczeniu. Przegrzeje się, zapoci, owieje je zimny wiatr i już jest początek choroby. Tak też kończy się, gdy ubrane są zbyt lekko. Przy przeziębieniu wirusy z gardła czy nosa szybko zakażają delikatną błonę śluzową, wyścielającą oskrzela. Śluzówkę oskrzeli niszczy też dym papierosowy, a wówczas staje się bardziej podatna na zakażenia bakteryjne. Dlatego należy izolować dzieci od palących, aby nie wdychały dymu znajdującego się w pomieszczeniu.

Zapalenia oskrzeli, któremu towarzyszy podwyższona temperatura, trudności w oddychaniu i

dokuczliwy kaszel, nie da się wyleczyć samemu. Opieka lekarska jest konieczna, bo infekcja może szybko rozszerzyć się na płuca. Narażone są na to szczególnie dzieci i ludzie w podeszłym wieku, u których układ odpornościowy nie jest w pełni sprawny. W czasie leczenia chory musi leżeć, przyjmować leki, konieczne dużo pić i dobrze, aby ktoś z domowników w ciągu dnia dwa razy oklepał mu plecy, co ułatwi oczyszczenie oskrzeli. Malinowa herbata, herbata z cytryną, owoce, witaminy pomogą szybciej wrócić do zdrowia. Jeśli przeziębienie powtarza się zbyt często, należy o tym powiedzieć lekarzowi i poprosić o szczepionkę uodparniającą. Proszę pamiętać, że taką szczepionkę może przyjąć dziecko tylko wtedy, gdy jest zupełnie zdrowe, czyli jak wyjdzie z choroby.



POD PARAGRAFEM

W mojej firmie nigdy nie było i nie ma także w tym roku planu urlopów. Ze względu na ciężką sytuację finansową od dawna mówiło się zwolnieniach. W listopadzie koleżanka otrzymała od szefa wypowiedzenie. W czasie wypowiedzenia miała wykorzy-

stać pozostałe dni urlopu wypoczynkowego. Czy według kodeksu pracy pracodawca może zmusić pracownika do wykorzystania urlopu podczas wypowiedzenia?

Jerzy

Trzeba zacząć od tego, że zgodnie z przepisami kodeksu pracy, w

każdym zakładzie powinien być sporządzony plan urlopów. Brak takiego planu jest niezgodny z prawem. Jest początek roku, plany jeszcze można sporządzić.

Od nowego roku pracodawca ma wyrażnie zagwarantowane prawo udzielania urlopu wypoczynkowego podczas wypowiedzenia.



WYSYŁAM ESEMESY...

Szukam cię miły na śniegu,
Szukam cię w supermarkecie,
Stoję, czy jestem w biegu,
Na całym cię szukam świecie.
Szukam cię między gwiazdami,

Wysyłam tam esemesy,
Wciąż się z sobą nie znamy,
Nieznane są nasze adresy.
Szukam cię...

Klaudia
z Grajewa

POZNAJMY SIĘ

Brunetka (lat 28), po rozwo-
dzie, pozna sympatycznego Pana
do 40 lat. Czekam na listy od Pa-
nów, którzy chcieliby spędzić
resztę życia z kimś bliskim sercu.

Jeżeli marzysz o prawdziwej mi-
łości, napisz.

Brunetka

Jak spragnione pieszczo-
t dziecko, czekam niecierpliwie
pod zamkniętymi drzwiami.
Czekam na bajkę. Bajkę o mi-
łości i pięknej królowej. Ty jesteś
moją królową...

Kawaler, lat 33 (180 cm), spo-
kojny, bez nałogów. Ciągłe szu-
kam Pani mego serca. Może to
Ty nią jesteś, dziewczyno w wie-
ku 25-30 lat?

Napisz do mnie. Zdjęcie mile
widziane.

Krzysiek

Witajcie! Jestem smukłą blon-
dynką, panną rozsądną, wrażli-
wą i ciepłą emocjonalnie. Mam
25 lat, 170 cm wzrostu.

Szukam miłego Pana (do 30
lat, do 185 cm), który wie, cze-
go chce, ceni gasnące wartości
oraz ciepło domowego ogniska.
Jeżeli jesteś odpowiedzialny i po-
ważnie traktujesz życie, napisz,
być może zaproszę Cię do mego
serca...

Dwudziestopięciolatka

Pogodna, wrażliwa czterdzie-
stolatka spod znaku Panny, fi-
nansowo niezależna pozna mi-
łego i czulego Pana z poczuciem
humoru (do lat 50), który się
brzydzi kłamstwa i oszustw. Dla
którego „tak”, znaczy tak, „nie”
znaczy nie...

Pogodna Panna

Oferty podpisane imieniem,
nazwiskiem lub pseudonimem
(ale wówczas również imieniem
i nazwiskiem zastrzeżonym do
wiadomości redakcji) oraz peł-
nym adresem zamieszczamy
bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”,
ofertę lub odpowiedź na anons
należy przesłać do redakcji. W
przypadku odpowiedzi, na ko-
percie trzeba napisać, dla kogo
jest przeznaczona (np. dla Jana,
czy Beaty) i podać numer „Kon-
taktów”, w którym ukazał się
anons. Nazwisk i adresów ni-
komu nie przekazujemy. Pierw-
sza wymiana korespondencji na-
stępuje za pośrednictwem re-
dakcji.



KONTAKTY

• Sąd Rejonowy w Wysockim Mazowieckim aresztował dwóch mężczyzn w wieku 21 i 19 lat, podejrzanych o rozbój. Bandyckim dziełem był napad na kobietę i ograbienie jej z torebki z dokumentami, pieniędzmi i kosmetykami łącznej wartości 1000 złotych.

• Policjanci z Czyżewa Osady (pow. wysokomazowiecki) zatrzymali w nocy na gorącym uczynku kradzieży ze stojaka 8 butli gazowych dwóch mężczyzn w wieku 40 i 20 lat. Wartość łupu: około 800 złotych.

• Zmarł pieszy, potrącony w pobliżu Długoborza (gm. Zambrów) przez volkswagena transportera. Miał 51 lat.

• Śmierć na miejscu poniósł pasażer skody, dwóch pozostałych oraz kierowca volkswagena doznało ogólnych obrażeń ciała na drodze Guty — Popowo, w pobliżu Grajewa. Kierowca skody nagle wpadł w poślizg. Samochód zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie niewidzialna siła obróciła go o 180 stopni, a w chwilę potem najechał volkswagen transportera.

„KABLOWAŁ” NA RODZICÓW

Kontrolę legalności pobytu cudzoziemców przeprowadzili w Białymstoku policjanci oraz funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Zatrzymali 7 osób.

Kontrolujący pojawili się na sześciu wytypowanych (jak się okazało trafnie) posesjach. Na początek „wpadło” troje Ormian; rodzice i syn. W mieszkaniu znaleziono papierosy i przygotowany do rozlewania spirytus w plastikowych kanistrach. Agresywny syn próbował obarczyć winą rodziców. W innym mieszkaniu zatrzymano Ormianina z „trefnym” towarem, podobnie jak rodacy, od dłuższego czasu przebywającego w Polsce nielegalnie. Z tej samej przyczyny zatrzymano również Azera i Rosjanę. Kobieta mieszkała u nas już ponad trzy lata, mając nadzieję na ślub z pewnym białostoczaninem. Nie zdążyła, czeka ją przymusowy powrót do ojczyzny.

Wydalenie z Polski oznacza dla wszystkich co najmniej trzyletni zakaz legalnego przekroczenia naszej granicy.



KRONIKA POLICYJNA

• Znalezione zostały w pobliżu Bronowa (gm. Wizna, pow. łomżyński) zwłoki bezdomnego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci było wyziębienie organizmu. Miał 47 lat.

• Policjanci z Siematycz zauważyli samochód osobowy, którego kierowca naruszył przepisy drogowe. Na znak do zatrzymania się zjechał drogę radiowozowi, który wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo. Dwaj funkcjonariusze doznali obrażeń ciała. Drogowy pirat uciekł.

• W jednej z wsi w gminie Milejczyce (pow. siemiatycki) stanął w ogniu drewniany dom. W kilkadziesiąt minut żywioł strawił cały budynek z wyposażeniem. Pogorzelnicy oszacowali straty na 200 tysięcy złotych. Policjanci ustalili, że tuż przed nieszczęściem syn gospodarza i jego dwaj koledzy przebywali w kotłowni domu. Jeden z chłopców, dosypując do pieca węgiel, spowodował gwałtownie wzniesienie płomienia, który całkowicie ogarnął 14-latkę.

W płonącym ubraniu rzucił się do ucieczki. Przebiegając przez mieszkanie, otarł się o firanki i zasłony, co spowodowało, że w kilka minut cały dom stanął w ogniu. Chłopiec z poparzeniami drugiego stopnia został przewieziony do szpitala.

• Za handel narkotykami policjanci w Białymstoku zatrzymali 20-latkę. Podczas przeszukania mieszkania znaleźli 20 działek marihuany.

• Oszustki, podające się za pracownice ośrodka pomocy społecznej, odwiedziły staruszkę (89 lat). Jedna wdała się w rozmowę z gospodarzem w kuchni, a druga weszła do pokoju. Po ich wyjściu brakowało 700 złotych i 4 złotych pierścionków.

• Na leżącego na torach w pobliżu Rudy (gm. Krypno, pow. moniecki) najechał pociąg relacji Elk — Białystok. Mieszkaniec gminy Knyszyn poniósł śmierć na miejscu. Miał 34 lata.

• Pijanego (1,32 promile) nastawniczego zatrzymali w pobliżu wsi Jastrzębna (gm. Sztabin, pow. augustowski) policjanci. Odpowiadał za kierowanie po-

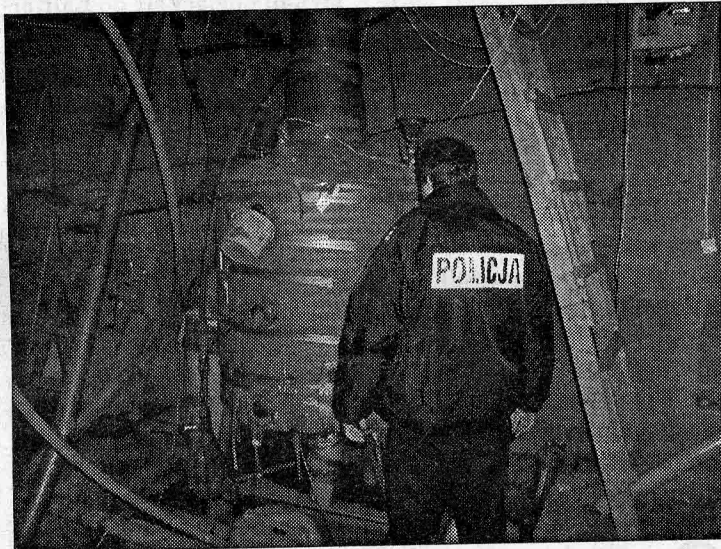
ciągów na odpowiednie tory. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

• Zamarzł na własnym podwórku 54-letni gospodarz w Karpowiczach (gm. Suchowola, pow. sokólski). To 16. ofiara zamarznięcia tej zimy w Podlaskiem.

• Śmierć na miejscu poniosło litewskie małżeństwo w pobliżu Frącek (gm. Giby, pow. sejneński); Litwin kierujący toyotą wpadł nagle w poślizg, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Ich sześciolatnia córka w szoku została przewieziona do szpitala.

POLICJA Z ZARZUTAMI

Postawienie zarzutów zapowiada białostocka prokuratura badająca sprawę ewentualnego fałszowania statystyk w Komendzie Miejskiej Policji w Białymstoku. W Komendzie Miejskiej w Łomży, która również została przez Rzecznika Praw Obywatelskich wskazana jako miejsce nieprawidłowości, kontrolerów jeszcze nie ma. Szef łomżyńskiej policji młodszy inspektor Andrzej Zaręba zapewnia jednak, że żadnych nieprawidłowości nie odkryją. Jest zdania, że rzecznikowi mogli poskarżyć się funkcjonariusze, którzy z racji słabszych wyników pracy, nie biorą udziału w systemie premiowym.



Ponad 8 tysięcy litrów spirytusu w kilku kadziach znaleźli policjanci z Białegostoku w pobliżu Lisek (gm. Stare Juchy) w nielegalnej oczyszczalni. Całą akcję nadzorowała Prokuratura Okręgowa w Łomży. Zatrzymano trzech mężczyzn, w tym właściciela posesji. Wszystko wskazuje na to, że to początek nitki do kłębka.

Na trop oczyszczalni funkcjonariusze wpadli, wyjaśniając

okoliczności wybuchu w nielegalnej wytwórni alkoholu w Cieciorach (gm. Turośl, pow. kolneński), do którego doszło w sierpniu 2002 roku. Zginęli wtedy dwaj mężczyźni. Właściciel fabryczki, mieszkaniec Elku, został aresztowany. Wszystko wskazuje na to, że Liski i Ciecior łączy jeden sztyl.

— W obu przypadkach

stwierdziliśmy te same profesjonalne linie produkcyjne, podobny sposób działania — mówi prokurator Tadeusz Marek z Prokuratury Okręgowej w Łomży. — Wszelkie wątpliwości rozwiążą eksperci.

Nielegalna oczyszczalnia wysokoprocentowego alkoholu w Liskach znajdowała się w specjalnie przygotowanym do tego pomieszczeniu, ukrytym pod podłogą garażu. Elektronicznie sterowana linia do rektyfikacji spirytusu dawała „moc przerobową” 50 litrów na godzinę.

Spirytusu gorzelnianego nie

Procentowy gang

można kupić na wolnym rynku; przekazywany jest do monopolowych firm państwowych, gdzie odbywa się jego rektyfikacja. Wszystko wskazuje więc na to, że do nielegalnych oczyszczalni w Cieciorach i Liskach trafiał „twar” z legalnych gorzelni.

Na zdjęciu: wykryta przez policję oczyszczalnia w Liskach



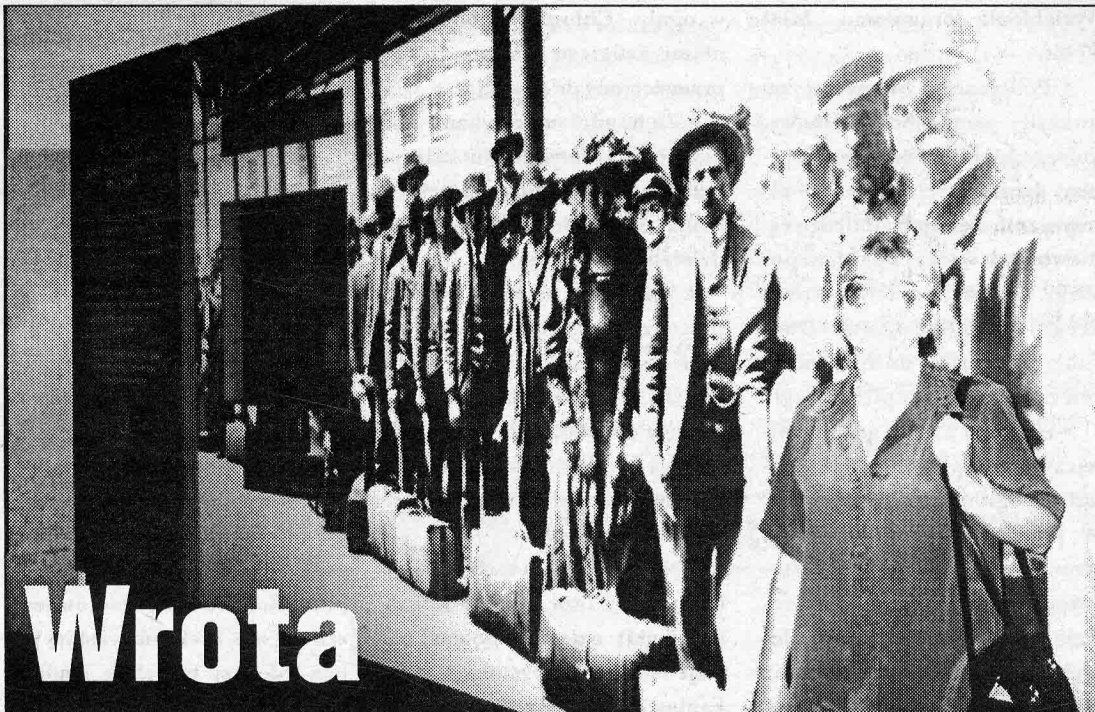
1. Ellis Island to niewielka wyspa, położona o paręset jardów na północ od znanej nowojorskiej Statui Wolności. Od 1892 do 1954 r. przez centrum przyjmowania emigrantów na wyspie przewinęło się ponad 12 milionów osób. Ponad 40

2. Statua Wolności, dar narodu francuskiego, symbol wolności znany na całym świecie, jest dziełem Frederica Augusty Bartholdiego, który poświęcił jej 21 lat życia. Stała na Bedloe's Island (obecnie Liberty Island) i jej odsłonię-

lowany. Potem rejestracja. Potem wizyta w pokoju badań lekarskich. Jeżeli stwierdzono u przybyłych choroby zakaźne, zostawali przymusowo odsyłani do domu. Szczęśliwcy, przechodzący do kasy promowej, sprzedający bilety do New Jersey, mogli też kupić bilety do

żuterii, dewocjonalistów, odzieży (najwięcej jest rękawiczek i butów), pudła na kapelusze, walizki. Ciche głosy to kolekcja kilku tysięcy kaset z nagraniami rozmów pracowników biura imigracyjnego z imigrantami. Głosy dawno nieżyjących w połączeniu z fotografiami sprawiają niesamowite wrażenie. Najbardziej zapadają w pamięć zdjęcia bardzo licznych rodzin włoskich z małymi dziećmi i mali Japończycy w kimonach.

W komputerowym wykazie wszystkich przybyłych drogą morską do Nowego Jorku szukam również swoich korzeni: siostry swojej babci Aleksandry, przybyłej przed wojną z Ławsa. Znajduję, jest Aleksandra, jest też mąż (trójka dzieci urodziła się w Ameryce). Czuję wzruszenie. Odnajduję również nazwiska bardzo znanych osób: kaprała Johna Washingtona, pradiadka prezydenta George Washingtona, pradiadków prezydenta Johna F. Kennedy'ego, przodków aktorów Gregory Pecka, Franka Sinatry i Barbry Streisand.



ziemi obiecanej

proc., czyli około 100 milionów Amerykanów, ma swoje korzenie wśród przodków, którzy przeszli przez te wrota Ameryki.

Obecnie Ellis Island jest muzeum narodowym. Na wyspę można dostać się statkiem lub promem z przystani Battery Park, położonej na południowym krańcu Manhattanu. Statki kursują co 30 minut, a bilet kosztuje 7 dolarów. Wybieram statek.

Statua Wolności dwa wieki temu była pierwszą budowlą, jaką zauważali przybywający do ziemi obiecanej imigranci. Dzisiaj również sprawia imponujące wrażenie, jest też jednym z pierwszych obiektów widocznych z okien samolotu.

Płynie wraz ze mną Bogusia Chrostowska, spędzająca urlop u rodziny.

— Wiesz — mówi — tutejsi imigranci nie wchodzi do wnętrza Statui, ponieważ istnieje przesąd, że stracą wszystkie pieniądze. Niektórzy nawet nie wysiadają na wyspie.

Postanawiam jednak wejść po 354 stopniach, aż do korony postaci.

cia dokonał prezydent Grover Cleveland 28 października 1886 roku.

Chcę zobaczyć tę mierzającą 93 metry i ważącą 225 ton damę z bliska. Wsiadam. Niestety, los decyduje za mnie; wejście zamknięte, można korzystać jedynie z tarasu widokowego. Czynne są bary, restauracje, hotel oraz sklep z pamiątkami. A pamiątki to Statua pod wszelkimi możliwymi postaciami: breloczki, magnesy na lodówkę, figurki, samochodowe tablice rejestracyjne, można też kupić kosztowną zieloną koronę na głowę z gąbki za jedyne 2 dolary.

3. Wsiadam na statek. Płyniemy na Ellis Island.

Budynek z XIX w. z przeszklonym dachem nad wejściem był pierwszym miejscem, w którym stawiali nogę przybysze z najdalszych części świata. Został odrestaurowany w 1990 roku kosztem 170 milionów dolarów.

Wchodzę do sali bagażowej. Tutaj skromny dobytek imigrantów był dokładnie kontro-

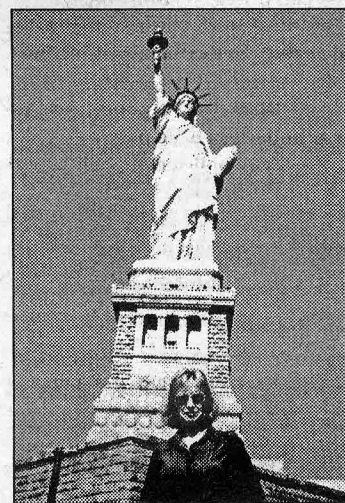
deklarowanego miasta. W XIX wieku specjalne zniżki otrzymywali udający się do Kalifornii. W czasie wielkiej imigracji bywały dni, że przyplywało 5 tysięcy ludzi dziennie.

Muzeum opowiada historię tych wszystkich, którzy przeszli przez złote wrota Ameryki, czyli Ellis Island. Można ją usłyszeć po angielsku, francusku, hiszpańsku i niemiecku z nagranych kaset. W jednej z 2 sal kinowych oglądam dokument „Wyspa nadziei, wyspa łez”. Na piętrze ekspozycja „Album rodzinny”, zdjęcia (naturalnej wielkości) różnych typów etnicznych, przybywających do Ameryki: Europejczycy, Azjaci, przedstawiciele Środkowego i Dalekiego Wschodu. Stoją figury woskowe w strojach narodowych z okresu: doński kozak obok mongolskiego pasterza i japońskiej gejszy. Na najwyższym piętrze dział historyczny, pokój konferencyjny, biblioteka, czytelnia oraz wystawy: „Kroniki Ellis Island”, „Skarby domowe” i „Ciche głosy”. Skarby domowe to ponad 2 tysiące dokumentów, bi-

4. Za budynkiem półkolista, największa na świecie ściana imigrantów przybyłych na Ellis Island. Jest na niej ponad 420 tysięcy nazwisk i wciąż przybывают nowe. Zasobniejsi finansowo za tysiąc, 5 lub 10 tysięcy dolarów mogą wykupić specjalne miejsce na ścianie (nie więcej jednak niż 2 linijki). Idę wzdłuż niej, czytam nazwiska, znajduję mężczyznę, noszącego moje nazwisko. Czyżby jeszcze jeden przodek?

BARBARA PASZKOWSKA

Na zdjęciach: autorka w sali bagażowej i przed Statuą Wolności



Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani...

Raduje się serce, raduje się dusza, gdy nasza brygada na wojenkę rusza. A wojna tuż-tuż! Co dzień telewizja pokazuje młodych, uzbrojonych po zęby ludzi, ładujących na pustyniach bratniego Kuwejtu, gotujących się do zadania śmiertelnego ciosu czyhającemu na odebranie nam niedawno odzyskanej niepodległości naszemu odwiecznemu wrogowi Irakowi.

Rośnie niecierpliwość, kiedy obok nich zobaczymy chłopców z orzelkami na czapkach. Nie traćmy wiary, że już niedługo. Na pewno uda się wynegocjować z Amerykanami, żeby wcześniej przysłali zakupione przez nas samoloty F-16. Wylotowi naszych żołnierzy należy nadać odpowiednią oprawę. We wszystkich miastach i siolach trzeba zorganizować defilady oddziałów wyruszających na front. Orkiestry dęte będą grały bojowe marsze, a dziewczęta zerkać zza płota...

Podbój Iraku pozwoli nam raz na zawsze uniezależnić się od dostaw ropy i gazu z Rosji. Wprawdzie dla Polski najlepiej byłoby zająć syberyjskie złoża tych surowców, ale i na to przyjdzie czas. Na pewno Olek potrafi przekonać swego przyjaciela Georga do tej koncepcji.

— Czemu płaczesz, kochanie?

— Wyobraź sobie, upiekłam dzisiaj kaczkę z brzoskwiniami, jabłkami, konfiturą z borówek, polaną czerwonym winem i roztopionym masłem oraz posypaną majerankiem i zieloną natką pietruszki. Postawiłam na stole. A nasz Burek zjadł ją całą!

— Och! Nie rozpaczaj, kochanie, kupimy drugiego pieska!

Po wyborach do Rady Miasta Łomży wraca do domu przynębiony kandydat na radnego i oznajmia żonie:

— Czy ty wiesz, że zdobyłem tylko dwa głosy?

— Zawsze podejrzewałam, że masz kochankę!

Rozmawiają dwie emerytki:

— Co dostałaś z zakładu, gdy odchodziłaś na emeryturę?

— O, takiego ch...!

— A ja głupia wzięłam pieniądze!

Dziennikarz „Kontaktów” pyta jednego z łomżyńskich biznesmenów:

— Co legło u podstaw pańskich sukcesów?

— Wyszedłem z założenia, że pieniądze to nie wszystko. Jedyną rzecz, która się liczy, to praca.

— I, mając to przekonanie, stał się pan w jednej chwili bogaty?

— Ścisłej, w chwili, gdy przekażę na o tym moich pracowników!

— Dlaczego na policyjnych samochodach są białe pasy?

— Żeby policjanci mogli łatwiej trafić do kłamki.

— A dlaczego policjanci tak długo nie wysiadają z samochodu po przybyciu na miejsce zdarzenia?

— Bo wewnątrz samochodu nie ma białych pasów.

— Wiesz, miałem psa przez 5 lat i mi uciekł — mówi policjant do kolegi.

— To jeszcze nic, ja miałem psa 15 lat i mi zdechl.



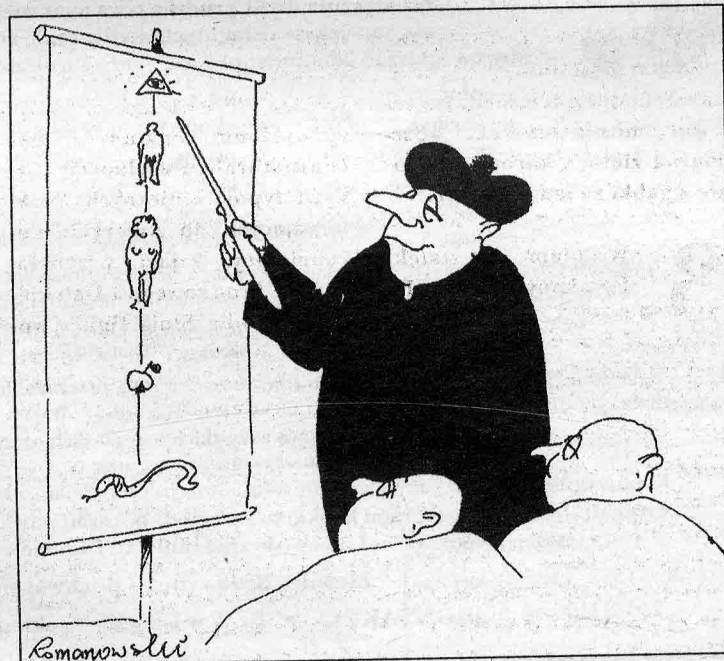
Podczas marszu przez pustynię podróżnik kupił w oazie nowego wielbłąda.

— By zwierzę ruszyło, należy zawołać „Uff”. Żeby stanęło „Amen” — instruuje sprzedający Arab.

Podróżnik ruszył ostro, aż znalazł się na skraju przepaści. Westchnął do Boga i zakończył „Amen”. Wielbłąd stanął jak wryty. Podróżnik odetchnął z ulgą „Uff”...

Do zoo przyszedł człowiek, poszukujący pracy.

— Będę bardzo wdzięczny za



Dziwi postawa Niemców i Francuzów, którzy nie rwą się do wojaczki. Francuzi to wiadomo, mięczaki i ślimakojady. Tak, jak kiedyś nie chcieli ginać za Gdańsk, tak i teraz wymigują się od śmierci na polu chwały za Bagdad. Ale Niemcy? Przecież jeszcze niedawno, ramię w ramię z naszymi żołnierzami, bronili cywilizacji europejskiej przed bolszewickim najazdem pod Stalingradem, Lenino, czy Kurskiem. Teraz chyba zbabeli.

Wojaczka jest przeznaczeniem każdego prawdziwego mężczyzny. Bez niej gnuśnieje albo wdaje się w bójki z sąsiadami przy użyciu sztachtet i noży.

Dla zachowania zdrowia i tężyzny narodu obowiązkiem państwa jest zapewnić obywatelom możliwość uczestniczenia w ustawicznych wojnach i podbojach.

Nie tylko nie rzucim ziemi, skąd nasz ród. Wprost przeciwnie! Będziem te ziemie poszerzać dla wiecznej chwały polskiego oręża. To, co obca przemoc by wzięła, szablą odbierzemy!

WIESŁAW WENDERLICH

przyjęcie, bo wszędzie mnie zwalniają.

— Za co?

— Mówią, że jestem zbyt powolny.

— Dobrze, będzie pan u nas pilnował zółwia.

Nazajutrz zółwia nie ma w klatce.

— Gdzie jest zółw?

— Rano otworzyłem klatkę, a ten jak się wyrwie! I tyle go widziałem!

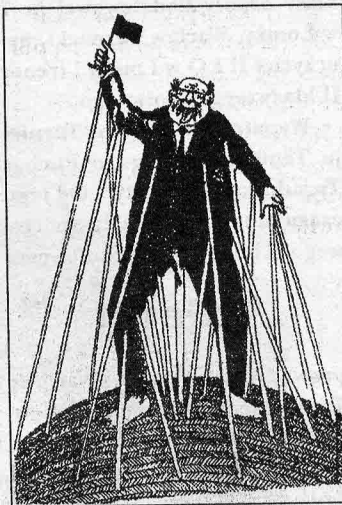
...

Dowcipy nadesłali: Arkadiusz Źwikło z Suwałk, Andrzej Gedrowicz z Toronto (Kanada), Karolina Niebyłka z Grajewa i Aneta Chrzanowska (nagroda) z Cedrów (gm. Stawiski). Dziękujemy.

Szanowni Kpiarze! Nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa! Nagroda czeka co tydzień! Wystarczy pomyśleć, sięść, napisać („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

spiecia

21



Rozliczyła się zaledwie połowa z 400 komitetów wyborczych, startujących w ostatnich wyborach samorządowych w województwie. Większość to jednoosobowe „organizacje”, popierające kandydatów na radnych czy wójtów. Ale też tylko 21 z 45 największych ugrupowań, które wystawiały swoich przedstawicieli Sejmiku Wojewódzkiego, rad powiatów i gmin w ustawowym terminie złożyło sprawozdanie finansowe. Rządzą nami ludzie w połowie odpowiedzialni, szanujący prawo i uczciwość.

Szef Straży Miejskiej w Łomży podsumował: Straż karała mandatami także za „niewłaściwe użytkowanie psa”. Jeśli język gietki wyraża to, co pomyśli głowa, zachodzi obawa, że jest użytkowana na niewłaściwym stanowisku.

Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Łomży wyzalił się prasie, że musi wypłacić pielęgniarce podwyżki, bo poszły do sądu, czym naraziły Szpital na dodatkowe koszty, w tym ogromne dla „zambrowskiego prawnika”. „Szpital za to zapłaci”, straszał się dyrektor. Tymczasem to nikt inny jak on, jako poseł AWS, uchwalił tzw. podwyżkę 203 złote dla pielęgniarek. Nikt inny, jak on, jako dyrektor nie wypłacał ustawowych podwyżek. Nikt inny, jak on, wiedząc że sprawę w sądzie przegra (wszystkie wyroki w Polsce były korzystne dla pielęgniarek), nie doprowadził do ugody. Nikt inny, jak on, wiedział, że „zambrowski prawnik” zrezygnował z zasądzonych mu przez sąd ponad 90 tysięcy złotych, ponieważ umówił się z pielęgniarkami, że pomoże im za 4 tysiące (450 pozwów!). Nikt inny, tylko on, musi być dyrektorem Szpitala?

KONTAKTY



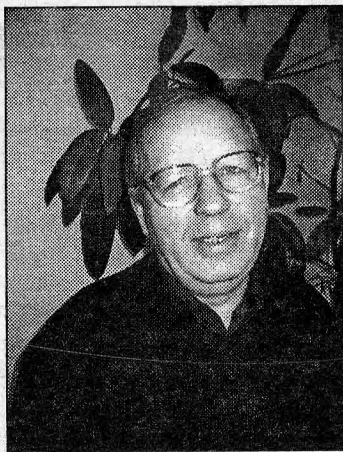
— To jest talent! Będzie z niej mistrzyni! — mówi o Monice Narolewskiej, uczennicy IV klasy Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, Waclaw Tarnacki, nauczyciel II LO w Łomży i trener II klasy tenisa stołowego.

Wypatrzył ją podczas Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”. Od tego czasu Monika należy do Sportowego Klubu Tenisa Stołowego,

Talent!

prowadzonego przez Waclawa Tarnackiego. Drużyna dziewcząt z Moniką Narolewską zajmuje siódme miejsce (na 12 drużyn) w II lidze.

Monika jest najmłodsza, ale jak ocenia trener Tarnacki, przy jej talencie i pracowitości za dwa, trzy lata będzie o niej słychać w Polsce.



Drużynę dziewcząt wspierają Wanda i Tadeusz Walkuscy z Łomży, znani w regionie z wielkiej życzliwości. Dzięki nim dziewczęta mają sportowe stroje, a Monika profesjonalną rakietkę, z którą przy stole tenisowym po prostu tańczy.

Na zdjęciu:

Monika i jej trener



Zanim złowisz taaaki okaz

Jak w latach poprzednich Zarząd Okręgu PZW w Łomży dokonywał zarybień także w 2002 r.

Najwięcej ryb powędrowało do królowej naszych wód, czyli Narwi i jej starorzeczy: 18 tys. szt. narybku letniego sandacza, 36 tys. szt. wylęgu żerującego suma, 5 tys. szt. narybku świnki, 1,5 tys. szt. narybku brzany, 130 kg narybku jazia, 190 kg narybku płoci, 600 kg narybku jesiennego szczupaka oraz 1800 kg dużego karpia.

Do wód Pisy wsiedlono 40 tys. szt. wylęgu żerującego pstrąga potokowego, 10 tys. szt. narybku pstrąga potokowego, 5 tys. szt. narybku lipienia, 5 tys. szt. narybku świnki, 1,5 tys. szt. narybku brzany, po 10 kg narybku jazia, okonia i boleń oraz 70 kg narybku płoci.

Wylęg żerujący pstrąga potokowego zamieszkał także w Skrodzie i Łojewku (po 5 tys. szt.)

Do Nurca i zalewu w Ciechanowcu wpuszczono 12 tys. szt. wylęgu żerującego suma, 50 kg

narybku szczupaka oraz 500 kg dużego karpia.

W jeziorach Mierucie i Toczyłowskim znalazła się 12 tys. szt. narybku letniego sandacza, 10 kg narybku jazia 5 kg narybku okonia, 30 kg narybku płoci, 300 kg narybku szczupaka i 310 kg karpia dużego.

Koła PZW, gospodarujące na zamkniętych wodach w Stawiskach, Grabowie, Rutkach, Jedwabnem, Szepietowie i Andrzejewie, wpuściły do swoich wód 35 tys. szt. narybku lipcowego karpia, 100 kg narybku karpia, 20 kg tarlaków karasia srebrzystego oraz 3365 kg karpia dużego.

Koło Nr 9 w Łomży przeznaczyło ze swego konta 1000 zł na zarybienie Narwi szczupakiem.

Ogólna wartość wpuszczonych ryb wyniosła 99242 zł. Tego majątku należy chronić. Efekty ochrony z 2002 r. były publikowane we wcześniejszych numerach „Kontaktów”, które prezentowały „wędkarskie okazy roku” w ramach dorocznego, wspólnego z PZW konkursu.

Liga spinningowa

W 2002 roku po raz ósmy rozgrywano łomżyńską ligę spinningową. Po 12 edycjach i wyborze 6 najlepszych wyników, tak wygląda czołówka: 1. Zbigniew Farfułowicz — 57 punktów, 2. Mieczysław Soliński — 55 punktów, 3. Bogdan Borawski — 50 punktów, 4. Krzysztof Gedrowicz — 48 punktów, 5. Mariusz Lichomski — 48 punktów, 6. Marek Duchnowski — 47 punktów, 7. Miro-

slaw Farfułowicz — 44 punkty, 8. Robert Piaseczny — 39 punktów, 9. Marek Matuszewski — 32 punkty, 10. Jacek Lusiński — 30 punktów.

Zwycięzca ligi Zbigniew Farfułowicz ma zapewnione miejsce w drużynie ZO Łomża w spinningowych mistrzostwach Polski w 2003 roku. Tegoroczna liga rozpocznie się w maju; o terminach poinformujemy.



Za tydzień:
okazy zgłoszone
do konkursu
w roku 2002



WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2003.

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|--------------------|
| — płoć | — lin | — kleni |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrzysty |
| — wzdreńga | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8 tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują:

puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2004 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiologiczni: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

602-o

ZDJĘCIA RTG zębów i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

602-o

USG — Dr n.med. RYSZARD WAGNER — SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

7218-oo

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

BIOPSJE CIENKOIGŁOWE (bac) Mariola Pijagin, tel. 0-602-789-403

591-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY – najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522

287-o

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

7886-o

DIESEL SERWIS, pompy wtryskowe, wtryskiwacze, (086)216-25-21

335-o

126p (1997), 4738-670

586

FORD AEROSTAR 2.5D (1991r), 7-osobowy, 0-505-045-802

604

PUNTO 1.2 (1995r), 0-505-045-802

604

126p (1991r), 4730-934

621

KIA – BUS (2000r), 216-47-56

626

FIAT 126p, stan dobry, 473-14-20

634

MERCEDES 124 (1994r), składak, benzyna + gaz, tel. 0-603-695-234

642

SPRZEDAM FIAT Ducato 2.8D (1998), 6 osób + 1000kg, tel. 0-601-615-242, (086)2192-963

642

POLONEZ (1992r), 0-505-030-929

651

PEUGEOT 206 1.4 (1998r), (086)278-20-27

653

SPRZEDAM SAMOCHÓD Talbot w całości lub na części, 0-602-40-35-15

660

FIAT CINQUECENTO (1996r), tel. 2188-562

662

SPRZEDAM FIAT 126p (1992), tel. 0-693-517-855

665

CARO 1.6 (1993r), 0-504-372-107

666

ALFA ROMEO 33 1.7IE (1991), stan bdb, (086)219-23-44

668

SPRZEDAM AUTO, 217-18-00

672

TANIO – ŻUK, (086)2160-219

673

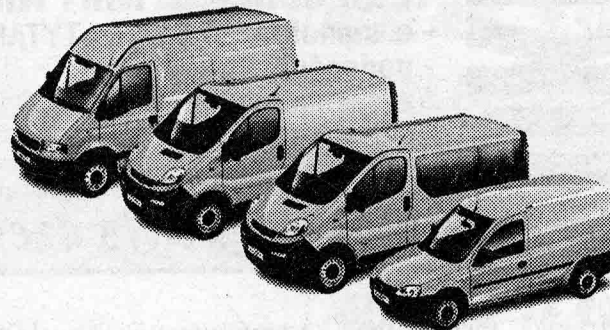
SPRZEDAM TANIO Opel Vectra diesel (1998r), Opel Astra gaz (1992r), Ford Transit chłodnia (1997r), VW LT28 diesel (1998r), 0-506-240-426

678

SPRZEDAM OPEL ASTRA kombi 1.6 (1996/97) lub zamienię na busa, tel. 47-30-318, kom. 0-506-399-730

685

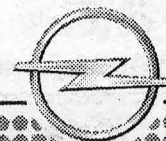
my się pracy nie boimy



GMAC BANK
długość

OPEL CREDIT
długość

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 175

ASTRA 1.4 gaz, idealna, 14,2 tys.,
0-604-17-18-59

687

AUDI A6 Avant (1999r), pełne wyposażenie, 218-02-36, 0-600-49-84-48

kz.

POLONEZ 1.4 16V (1996r) + gaz i (1995r), tel. 2192-830 lub 0-693-736-129

705

SPRZEDAM ŁADE, na gaz, tel. 473-23-79.

708

WINDE PRZYŚCIENNĄ budowlaną, tel. 0-604-15-20-65

402-o

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086)275-55-31, 0-502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029)772-12-36, 0-608-634-972

425-o

„AGROTECHNIKA” – prasy, chłodziarki – tanki, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. RATY. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41; (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0-601-595-703

453-o

BIZON REKORD (1989), (086)278-72-73

493-oo

SIANO W KOSTKACH, (086)474-26-91

494-oo

SIANOKISZONKĘ W BELACH 70 zł, siano w belach 70 zł, (029)741-97-66/58; 0-606-130-878

504-o

TĄSZE PŁYTKI „Glazura Królewska” – dowóz gratis, zamówienia na życzenie, raty. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

508-o

PRZYCZEPĘ DO przewozu koni, (086)4737-391, 0-604-41-22-07

516-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Gielczynie od 0,5 do 1,7 ha, 0-605-664-000

553-o

SPRZEDAM

PŁYTA GIPSOWA b. tanio, tel. 0-609-096-460

322-oo

PUSTAK, b. tanio, tel. 0-609-096-460

322-oo

PALETY DREWNIANE 7zł/szt., tel. 0-609-096-460

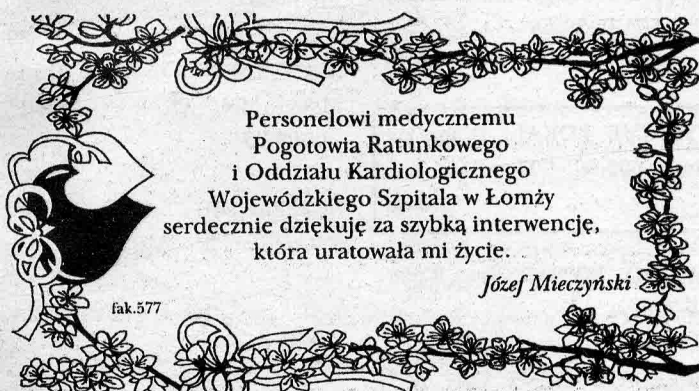
322-oo

MAZURY – DZIAŁKĘ, 0,16ha z możliwością zabudowy, — działkę 1,74ha, tel. (087)4217-144

381-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa (brzoza, dąb) – dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

394-o



Personelowi medycznemu
Pogotowia Ratunkowego
i Oddziału Kardiologicznego
Wojewódzkiego Szpitala w Łomży
serdecznie dziękuję za szybką interwencję,
która uratowała mi życie.

Józef Mieczysławski

fak.577

KONTAKTY



OKNA

PROMOCJA!

profile czterokomorowe
w cenie profili trzykomorowych

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K-1,1



Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),

tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPINSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY,
(086)4720-766

564-o

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY,
219-18-34

566

SPRZEDAM T25A, 0-504-052-394

579

JAŁÓWKI CIELNE, (086)278-
69-21

581

DRZEWO SUCHIE cięte opałowe,
217-49-61

587

SPRZEDAM pianino Suita, regały
magazynowe, 0-504-065-090

588

MASZYNĘ DO SZYCIA overlock
„Toyota”, 2169-103

590

SPRZEDAM KOMBAJN ziem-
niaczany „Anna” lub zamienię
na jałówki wysokocielne, tel. 217-
54-16

592

SPRZEDAM JAŁÓWKI hodowla-
ne, cielne z dowozem na miejsce,
0-503-556-116, (065)575-18-48

596-o

SPRZEDAM KOMBAJN ziemnia-
czany, tel. 217-07-49

618

C330M (1986r), tel. 217-46-47

632

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozmiar 38,
(086)216-06-79, 0-607-452-852

670

BECZKOWOZY, prasy, kombajny
oraz inny sprzęt, tel. (086)2192-
963, 0-601-615-242, 0-603-695-
234

642-o

CZYNNY SKLEP – wydzierżawię,
2198-606 (9.00-18.00)

650

TAKSOMETR PLUS osprzęt do
Radio-Taxi, (086)215-35-09

652

BECZKOWOZY, przyczepy do
kiszonki, inne maszyny niemiec-
kie, (086)218-53-52

656

WYSŁODKI BURACZANE już od
480zł/t, 212-61-13, 0-600-437-675

671-o

ZBIORNIKI DO MLEKA do 5000
litrów, duży wybór, 0-606-892-948

692-o

SPRZEDAM OLSZYNE, 0-602-
689-310

699

DWIE JAŁÓWKI cielne – koniec
lutego, tel. 47-30-313

707

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085)711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODO-

WANE, do remontu, 0-607-515-
770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-
111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-
603

422-o

POWYPADKOWE, 0-602-740-749
f-422KUPIĘ TOPOLE, osikę (029)
760-44-07. 0608-895-602.

f-326-oo

KUPIĘ AKORDEON, 219-83-54
576ZŁOM ZŁOTA, 0-506-813-806
o

LOKALE

SPRZEDAM DOM w Łomży,
(086)271-83-05

283-oo

SPRZEDAM BLIŻNIAK 300m² w
Łomży, 2160-234

387-o

WYNAJME LUB SPRZEDAM
lokal przy Al. Legionów w Łomży,
tel. 0-604-15-20-65

402-o

WYNAJME LOKAL, Długa ok.
20m, 0-606-905-906

379-oo

M-3 DO WYNAJĘCIA, 0-608-
746-796

434-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3,

IV piętro, ul. Księcia Janusza 20,
tel. 0-602-356-472

433-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 54m²,
nowe, 218-50-20

466-o

STANCJA, 216-36-63
506-ooSTANCJA, 473-24-17
530-ooSPRZEDAM M-3, 2160-167
400-oSTANCJA DLA uczennic, Łomża,
2164-164, 0-606-246-121

567

WYNAJME DWA pokoje z łazien-
ką (oddzielne wejście), 2160-255

568

ZAOPIEKUJĘ SIĘ mieszkaniem
na parterze na dłużej, 473-11-27

570

SPRZEDAM MIESZKANIE 3
pokoje, ul. Spółdzielcza, tel. 0-
501-28-03-63

572

POSZUKUJĘ MIESZKANIA na
Os. Południe dwupokojowe, 2193-
175, (085)662-17-09

575

SPRZEDAM M-5, tel. 473-60-25
580SPRZEDAM M-5, tel. 473-60-25
580„MERITUM” – NIERUCHOMO-
ŚCI, Legionów 7, (086)218-93-98,
www.nieruchomosci.hi.pl

581-o

SPRZEDAM M-2 nowe, 2188-995
582-oSTANCJA dwóm uczennicom,
2160-909

589

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
M-3 i M-4, tel. 0-604-502-317,
216-99-33

583

MIESZKANIE 76m² w centrum
– sprzedam, 216-76-27

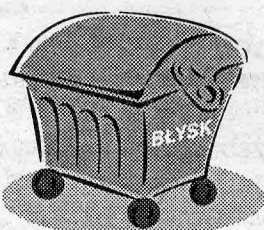
593

LOKAL DO WYNAJĘCIA,
(086)216-93-21

597

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH
Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³Kp-7 m³

tel. 218-25-26



KONTAKTY

SPRZEDAM DOM wykończony z ogrodem w szeregowce, (086)216-95-50, 0-692-157-528

598

SPRZEDAM M-2, 216-66-33 (wiczorem), 0-694-86-86-41

623-o

WYNAJME LOKAL w Łomży, tel. 2169-564

624

SPRZEDAM DOM wolno stojący, wszystkie media, tel. 216-58-31

625

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30m, 215-35-01

629

SPRZEDAM M-1 z loggą, II p., 0-608-39-14-93

630

POSZUKUJE UMEBLOWANEGO mieszkania do wynajęcia 1-2 pokoje, 0-604-324-234

631

SPRZEDAM M-3, 49m2, Ks. Janusza 2, I piętro, tel. 2188-736, kom. 0-504-761-181

635

M-1 DO WYNAJĘCIA, 216-69-87

637

SZUKAM UMEBLOWANEGO mieszkania, tel. 0-694-80-77-19

639

SPRZEDAM M-3 trzypokojowe, ul. Śniadeckiego; GARAŻ ul. Reymonta, 473-59-14 po 17.00

643-o

POKÓJ 2-osobowy i jednoosobowy, Łukasieńskiego 33

654

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, (086)218-51-84, (029)77-25-416

658-o

POWIERZCHNIA HANDLOWA 200m2 w Piątnicy przy głównej ulicy do wynajęcia, 2192-777, 0-602-556-447

659

WYNAJME M-2, 36m2 na Prusa, tel. 2182-687 po 14.00

663

STANCJA, (086)216-02-19

673

TRZYPKOJOWE DO WYNAJĘCIA, (086)219-31-27

674

KUPIĘ NOWE mieszkanie do 48m2, 2193-175, (085)662-17-09

676

LOKAL DO WYNAJĘCIA, ul. Długa, 216-27-85

677

STANCJA, 0-606-492-153

681-o

STANCJA, (086)2160-446

690

DO WYNAJĘCIA M-4, tel. 217-93-12

691

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe w Łomży - tanio, 0-501-73-29-83

698

M-3 DO WYNAJĘCIA umeblowane, 0-694-820-627

701

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero - „Opoka”, 216-48-39

603-o

VIDEOFILMOWANIE, 135-694, 0-606-480-237

6887-o

KOMINKI, 0-605-660-801

7523-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki, (086) 2182-357; 0503-586-340.

f-4273-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

217-o

KRYCIE DACHÓW, 218-58-93, 0-504-866-351

255-oo

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

302-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

329-o

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88, 0-608-014-410

344-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

373-o

PODŁOGI: — układanie, cyklinowanie, — schody, — wyrób, — montaż, 0-607-323-887

393-oo

PIT-y, 2186-884

447-oo

TERAKOTA, 0-601-894-556

472-o

ZAKŁAD tokarsko-frezarsko-slusarski: ogrodzenia, bramy, balustrady, Łąkowa 1, 0-692-148-426

488-o

MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych - normy Euro3, 4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-010-038

498-o

ASKO

TANIO I LATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 180

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, 2176-294, 0-505-826-748

541-oo

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482

553-o

REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE docieplanie, VAT, 0-506-775-909

565

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

571-o

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE mieszkań, 0-504-718-743

573-o

GLAZURA, HYDRAULIKA, tel. 216-70-96

608

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086)215-17-93

616-o

TANIO - SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, 218-37-65

617

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

628-o

REMONTOWO-BUDOWLANE, 216-91-09, 0-694-662-526

633

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

636-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 215-05-40, 0-607-379-813

638

USŁUGI REMONTOWO-budowlane, 0-608-144-695

689

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, 0-604-892-390

689

KRYCIE i REMONTY DACHÓW, 218-58-93, 0-504-866-351

645-o

Z.I.R.: — instalacje elektryczne, — remonty, — budowy, — adaptacja poddaszy, — docieplanie, (086)218-63-29, 0-602-746-220

649

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, hydraulika, panele, regipsy, Łomża - okolic, 473-14-20, 0-691-027-235

648

GLAZURA, TERAKOTA, 218-40-18, 0-692-112-518

664

HYDRAULIKA, ELEKTRYKA, 0-609-712-052

675

BLATY KUCHENNE i łazienkowe, schody, parapety, kominki z marmurów sztucznych i granitów. Łomża, Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw), tel. (086)2180-801

679-o

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF
Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

fak. 176

KONTAKTY



SPRZEDAŻ PLEXI, PCV, reklama
– kompleksowo, Łomża, Poznań-
ska 156 (wjazd przy stacji paliw),
tel. (086)2180-801

680-o

TRANSPORT

NIEMCY BUSEM, tel. 2176-215,
0-608-778-708

186-o

HANNOVER – BREMEN każda
sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-
628

186-o

BELGIA, NIEMCY, 0-602-59-59-
64, (086)218-82-23

328-o

HANNOVER – każda niedziela,
215-76-17; 215-75-34.

f-308-o

HANNOVER – OKOLICE, wyjaz-
dy – środa, powroty – sobota,
0-506-820-844, (086)218-62-67,
(0049)170-36-29-337

655

BUSEM KRAJ, 218-30-88, 0-608-
576-544

681-o

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-
24-20

694-o

PRACA

ZOSTAŃ KONSULTANTKA
„Oriflame”, (086)217-59-27, 0-
606-641-643

310-o

ZWROT PODATKU z pracy

– Niemcy, Europa Zachodnia, tel.
(071)385-20-18

377-o

KSIĘGOWA SZUKA PRACY, 216-
78-97.

f-159-oo

TYNKARZA GIPSOWEGO, 0-
604-065-175

595-o

ZATRUDNIĘ 3-osoby do pracy w
Łomży, tel. 0-606-817-934, 0-692-
365-077

601

**PRZEDSIĘBIORSTWO OCHRO-
NY „The World” Sp. z o.o.** zatrud-
ni: — specjalistę do spraw mar-
ketingu. Wymagania: wykształ-
cenie min. średnie, wiek od 25
lat, doświadczenie min. 3 lata; —
zatrudni: — instalatora systemów
alarmowych wykształcenie min.
średnie, mile widziane doświad-
czenie; zatrudni — licencjonowa-
nych pracowników ochrony. Prosi-
my o osobisty kontakt w siedzibie
firmy ul. Szkolna 3, Łomża

641

ABSOLWENTKE po Technikum
do baru zatrudnię, tel. 216-77-57

647

PRACA W NORWEGII, 18-25
lat, mile widziane kobiety, znajo-
mość języka angielskiego, 0-503-
92-34-99

657

PRZYJMĘ DO PRACY kierowcę
kat. C + E ADR+cysterny, do 35 lat,
praca od zaraz, 0-602-40-35-15

660-o

ZATRUDNIĘ PANIĄ do opieki
nad dziećmi, wiek po 40, tel. 0-
600-07-66-13, 473-10-50

661

ZATRUDNIĘ MŁODYCH w
handlu, 216-44-18

667

ZATRUDNIĘ KUCHARKE w
barze, tel. 219-80-62

695-o

PRACA – wiek powyżej 24 lat,
219-91-73

697

DAM PRACĘ, 0-605-313-214

700

ZATRUDNIMY PANIĄ na sta-
nowisko sprzedawcy. Wymaga-
nia: — wykształcenie średnie,
— znajomość obsługi kompute-
ra, — doświadczenie w handlu,
— wiek do 35 lat, — praca w dziale
firan. Spotkanie kwalifikacyjne
11.02.2003 r. godz. 12.00 „Kasz-
mir”, ul. Wojska Polskiego 163B

702

**AUTORYZOWANY PRZEDSTA-
WICIEL** sieci komórkowej poszu-
kuje kandydatów na stanowisko
przedstawiciel handlowy w Zam-
browie. CV, zdjęcie, list motyw-
acyjny prosimy przesyłać na adres:
Salon IDEI, 15-093 Białystok, ul.
Sienkiewicza 26

704

NAUKA

PISANIE PRAC, 0-504-892-266

230-oo

**ANGIELSKI – korepetycje i tłu-
maczenia**, 218-05-85

324-o

MATEMATYKA – GIMNAZJUM,
0-506-414-645

594

**PIANINO, KEYBOARD – od pod-
staw**, 215-76-02

594

ANGIELSKI DO MATURY,
(086)216-64-72

669

**NIEMIECKI, WŁOSKI dla wyjez-
dzających**, 216-64-72

669

JĘZYKI OBCE – tanio i solidnie
– NOT, 216-64-72

669

**KOREPETYCJE i rozwiązywa-
nie zadań: matematyka, fizyka**,
0-694-605-840

683

JĘZYK POLSKI – korepetycje,
wypracowania, tel. 216-48-68 po
17.00

688

ANGIELSKI – Native Speaker
metodą tradycyjną i Callana od
6,00 zł za godzinę lekcyjną. Lan-
guage Education, Al. Legionów
42, tel. 216-93-91

703

ZWIERZĘTA

KUCE FELIŃSKIE – kłacz żrebna,
odsadek, tel. (087)4217-144

381-oo

**SZCZENIĘTA OW CZARKI nie-
mieckie**, 0-606-398-288

427-oo

SPRZEDAM KOZŁA jednorocz-
nego, tel. 272-17-46

431-o

KLACZ DO zaprzęgu, 279-15-62

569

SPRZEDAM: SZNAUCER olbrzym
3-miesięczny, 0-600-73-02-68

686

INNE

ODBLOKUJEMY – KUPIMY każdy
telefon komórkowy – „Wortel II”,
2190-555, 0-503-333-339

298-o

**BIURO MATRYMONIALNE „Ka-
tarzynka”**, (086)473-16-50, 0-607-
191-070

627-o

WIECZÓR SAMOTNYCH,
(086)473-16-50, 0-607-191-070

627

ODSTAPIĘ SAŁĘ weselną
— termin 30 sierpnia, tel. 0-602-
119-104

640

**KONTAKTY TOWARZYSKO-
MATRYMONIALNE.** Panie
gratis, tel. 0-602-357-660

684-o

Niekwestionowany lider

w skali globalnej w branży usług finansowo-ubezpieczeniowych

poszukuje współpracowników

na terenie miast: Łomża, Zambrów, Ostrołęka, Pisz,
Ostrów Mazowiecka, Wysokie Mazowieckie i w okolicach.

Spotkania informacyjne:

Dnia 06.02.2003 godz. 17:00 – Łomża, ul. Rządowa 1a

Hotel POLONEZ, Sala konferencyjna I piętro

Dnia 07.02.2003 godz. 17:00 – Zambrów, ul. Wojska Polskiego 37c

Centrum Edukacji Pracy

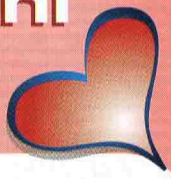
Kontakt 0 502 241 327

REKLAMA



KONTAKTY

**Okazja goni
okazję!**



**do
200
minut
więcej!**

**W walentynkowym
prezencie nawet
do 200 bezpłatnych
minut więcej!**



Siemens ME45

19 zł ~~39 zł~~

23,18 zł z VAT

Dodatkowo
plecak*



Alcatel OT715

**od
1 zł**

1,22 zł z VAT

Dodatkowo
ciepły polar*



NOWOŚĆ!



HURTOWNIA OKO
Łomża, Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży Era sieci Euro-Phone.
Jeśli nie podano inaczej, ceny netto. Do cen netto doliczany jest 22% podatek VAT.
* Do wyczerpania zapasów.



Autoryzowany
przedstawiciel
www.europhone.com.pl

• ŁOMŻA
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24



Możesz więcej

STIHL®

Promocja

STIHL MS 230 i MS 250*



W ofercie
już od
795,-
pilarki spalinowe

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Ciechanowiec** -
Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13
(pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska
Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46,
tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków
Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90,
Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka**
- Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

**KTO PIERWSZY
TEN LEPSZY!**



**Nissan
Primera**
oszczędzasz
do 4500 zł

**Nissan
Almera**
oszczędzasz
do 3500 zł

MODELE
2002



Teraz Nissan Almera i Primera w jeszcze bardziej atrakcyjnych cenach.*
Wszystkie modele wyposażone są w klimatyzację, ABS, EBD, BA
oraz 4 lub 6 poduszek powietrznych.
Liczba samochodów jest ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy!
Szczegóły w salonach dealerskich Nissana.
*Oferta dotyczy rocznika 2002.

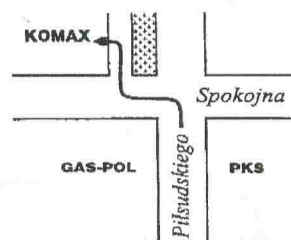
SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

**HURTOWNIA
„KOMAX”
ŚWIAT GLAZURY**

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

 **TOYOTA**

Yaris i Corolla



**NOWE ATRAKCYJNE CENY
ROZNIKI 2003!**

www.toyota.pl

Toyota Białystok 15-620 Białystok
(0-85) 662 70 70 ul. Elewatorska 60

WALENTYNKI



TYLKO U NAS



Sobota

15 luty od 19:00

**HOTEL I RESTAURACJA
"ZBYSZKO"**

W NOWOGRODZIE



ZAPROŚ SVOJĄ MIŁOŚĆ !!!

DYSKOTEKA PROWADZONA PRZEZ D.J.

KARAOKE !

KONCERT ŻYCZEŃ !

KONKURSY Z NAGRODAMI

50% ZNIŻKI NA HOTEL !

GWARANTOWANA OGNISTA ZABAWA !

TYLKO 50 zł. od osoby

RADIO TAXI 9626 - 25 zł.



Rezerwacje tel. (86) 217 55 18

lub biuro@zbyszko.com



**Potrzebujesz gotówki?
Chcesz mieszkać wygodniej?**

OTO NASZA PROPOZYCJA:

KWOTA	RATA
20.000 zł	433* zł/m-c
50.000 zł	371* zł/m-c
100.000 zł	742* zł/m-c

Teraz Twój RUCH!
Pamiętaj!
Kredyt bankowy jest drogi
U nas to samo możesz mieć
dużo taniej

* Oferta ważna do 15 lutego

ADRESY BIUR:

Łomża, ul. Giełczyńska 10
tel. (0-86) 216-33-90

Białystok ul. Sienkiewicza 79a lok. 101
tel. (0-85) 66-42-173, 65-45-827

Suwałki ul. Noniewicza 85C lok. 5
tel. (0-87) 56-30-806